POGODA

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i łagodnie, temperatura w dzień 52-55 stopni, w nocy 36 - 38 stopni. Wiatry połd.-wschodnie.

We wtorek będzie wzrost zachmurzenia i cieplej, temperatura w dzień 58-63 stopni.

Wschód 7:09, zachód 6:01.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE - MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś—poniedziałek, dnia 21 października—Hilariona, Urszuli

Jutro—wtorek, dnia 22 października—Wojciecha, Filipa, Korduli, Salomei

Pojutrze—środa, dnia 23 października—Ignacego, Seweryna, Romana

No. 247 Rok (Vol.) LXVI CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 21-go Października (Monday, October 21), 1974 Telephone BRunswick 8-8700 20¢

PIERWSZA ZAGRANICZNA PODRÓŻ FORDA

Po Wizycie Gierka w Stanach Zjedn.

Wybory Do Rady Biskupów

Watykan (UPI)—Uczestnicy Światowego Synodu Biskupów katolickich przeprowadzili pierwsze głosowanie na członków 15-osobowej Rady Biskupów, która będzie ciałem koordynacyjnym w działaniu Synodu i która będzie uczestniczyła w wyborze przyszłego papieża, niezależnie od uprawnionych do tego kardynałów poniżej 80 roku życia.

Dwunastu członków Rady pochodzić będzie z wyboru dokonanego przez 209 uczestników Synodu, trzech członków mianuje papież Paweł VI.

W pierwszym głosowaniu jedynie arcybiskup Joseph L. Bernardin z Cincinnati uzyskał wymaganą większość powyżej 50 proc. głosów, a mianowicie 103 głosy na 194 biskupów uczestniczących w głosowaniu.

Na dalszych miejscach uplasowali się arcybiskupi Aloisio Lorschneider z Brazylii (93 głosy) i Roger Etchegary z Francji (92 głosy), nie uzyskując jednak wymaganej większości.

Drugie głosowanie przeprowadzone będzie jutro.

Wybrany już arcybiskupem Bernardin ma lat 46 i pochodzi z Columbii, S.C. Był on sekretarzem Konferencji Biskupów Amerykańskich do 1972 roku, kiedy to został wyniesiony do godności arcybiskupa Cincinnati.

Głosowanie w Bawarii i w Hesji

Bonn (UPI) — Głosowanie do lokalnych Izb Ustawodawczych w Bawarii i w Hesji jest probierzem popularności partii socjal-demokratycznej, która od pięciu miesięcy rządzi Niemiecką Republiką Federalną pod przewodem nowego kanclerza Helmuta Schmidta.

Na czoło zagadnień, które zadecydują o układzie politycznym w tych dwóch prowincjach wysuwa się inflacja i sprawa spędzania płodu.

Kanclerz Schmidt w czasie kampanii przedwyborczej wykazywał, że wskaźnik inflacyjny utrzymuje się niezmiennie na poziomie 7 proc. rocznie i jest najniższy z wszystkich krajów uprzemysłowionych.

Opozycja chrześcijańsko-demokratyczna twierdzi, że statystyka rządu jest zawoalowana i nie oddaje rzeczywistości, a to znaczy postępującej inflacji i rosnącego bezrobocia.

W katolickiej Bawarii przeciwko partii rządzącej wypowiedzieli się biskupi katoliccy, którzy w Liście Pasterskim wezwali wiernych, aby głosowali przeciwko socjal-demokracji, ponieważ partia ta zalegalizowała spędzanie płodu i ułatwiła rozwody.

Zarówno hierarchia katolicka, jak i opozycyjna chrześcijańska demokracja jednomyślnie oskarżają socjal-demokratów o dopuszczenie do głosu w łonie ich partii elementów skrajnie lewicowych, które dążą do głębokich zmian społecznych w NRF.

Bez względu na wynik, wybory w Bawarii i w Hesji nie wpłyną na układ sił politycznych w Parlamencie federalnym.

Dwa Głosy: Amerykański i Angielski

Prawem Ironii — USA Mają Gierkowi Pomóc w Utrzymaniu Autorytetu w Kraju

Londyn (DP) — W związku z niedawno zakończoną wizytą Gierka w Stanach Zjednoczonych amerykański tygodnik "Time" poświęcił jemu i sytuacji w PRL dwie strony ozdobione trzema fotografiami, z dużym portretem pierwszego sekretarza kompartii w charakterze ochotniczego robotnika na Trasie Łazienkowskiej w Warszawie włącznie. Także znakomity tygodnik brytyjski "The Economist" zamieścił o wizycie Gierka ciekawe sprawozdanie. Oto, w skrzcie, treść tych wypowiedzi.

Jak zwykle anonimowy autor reportażu o PRL w "Time" opisuje najpierw swe — dodatnia—wrażenia z Warszawy, chwali urodę i elegancję polskich dziewczyn i powiada że bardzo trudny do rządzenia naród polski od trzech lat zdaje się okazywać "coś w rodzaju pogodzenia się" z nielubianym, ale teraz bardziej docenianym za osiągnięcia gospodarcz i podniesienie stopy życiowej ludności reżymem. Zatory samochodowe na ulicach Warszawy uważa autor za "status symbol" dobrej koniunktury.

Przypomniawszy znane posunięcia Gierka (cofnięcie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

W PRL Wykryto Zły Chleb i "Buble"

Londyn (DP) — Jak podała "odważna", choć partyjna "Polityka" przeprowadzona ostatnio przez reżymową państwową inspekcję handlową kontrola dała skandaliczne wyniki w Warszawie i w województwie katowickim.

Zdyskwalifikowano aż 8% badanego pieczywa w woj. katowickim i w Warszawie.

W zakładach obuwniczych "Radoskór" inspektorzy PIH zakwestionowali jakość 4.300 par butów o wartości 1.6 mln. zł, ponadto wykryto pewną ilość stu-procentowych bubli o łącznej wartości ćwierć miliona złotych.

Kontrola PIH ujawniła również, iż niektóre zakłady zlekceważyły ostrzegawsze zakazy zakupu wydane przez ministra handlu wewnętrznego i usług, produkując nadal towary nie odpowiadające wymaganiom jakościowym. Dotyczy to m.in. noży ze Stojadeł oraz wyrobów dziewiarskich z Pułtuska.

O innym rodzaju "bubli" doniósł łódzki "Głos Robotniczy". Pisze że pod koniec lata na Helu zabrakło zapałek, ponieważ tamtejsi kioskarze odmówili przyjmowania wyrobów Gdańskiej Fabryki Zapałek i zażądali dostaw od innego wytwórcy.

Był to, jak dotąd, najgłośniejszy, bo zbiorowy protest przeciwko praktykowanemu niezmiennie od lat brakoróbstwu wspomnianej fabryki — czytamy dosłownie w łódzkim czasopiśmie.

Premier Wróci

Vientiane (UPI) — Premier laotański 72-letni Souvanna Phouma, który doznał ataku serca i przez dwa miesiące przebywał we Francji na leczeniu, wróci na stanowisko w dniu 1 listopada.

"Potrzebuje Twojej Pomocy"

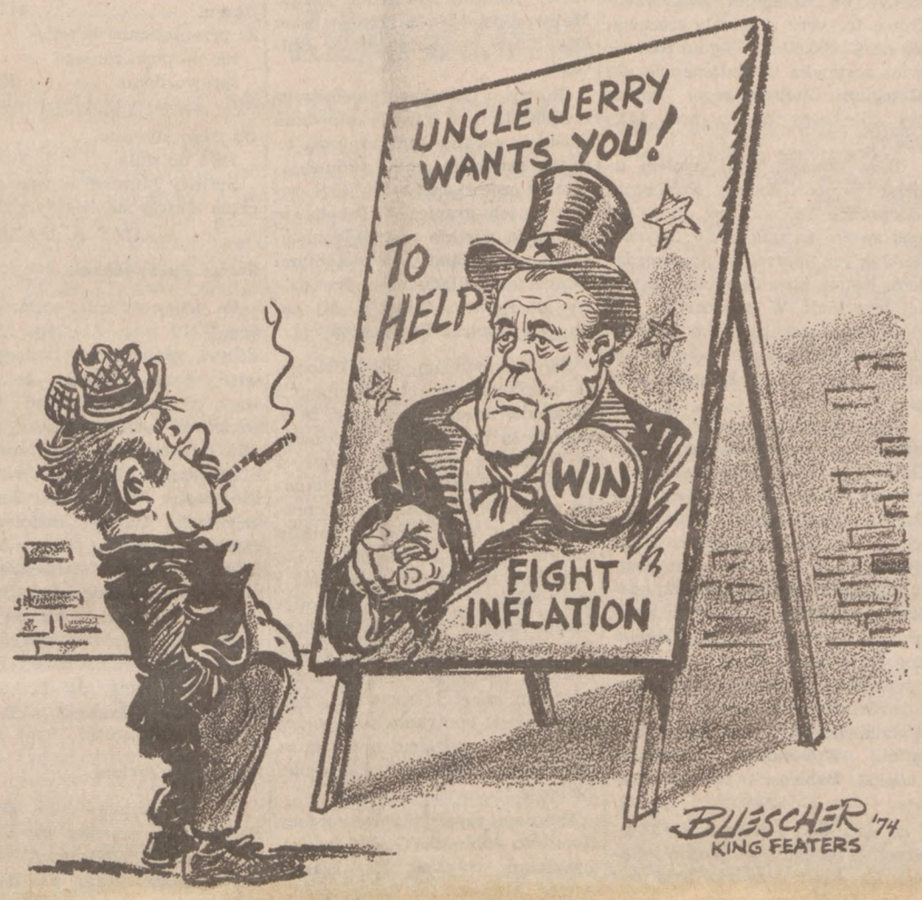

Listy Do Św. Mikołaja

Helsinki (UPI) — Poczta fińska zdecydowała, że - z powodu braku odpowiedniego personelu — trzeba będzie w tym roku zerwać z tradycją odpowiadania na listy, które dzieci z całego świata przysyłają do miejscowości Korvatunturi w górach laplandzkich, legendarnej siedziby św. Mikołaja.

Minister komunikacji Pekka Tarjanne, któremu podlega poczta, zalecił jednak zmianę tej decyzji.

Minister rozumie trudności, jakie powoduje brak odpowiedniego personelu, ale "z drugiej strony zaleca na to zagadnienie spojrzeć z szerszej perspektywy, choćby z punktu widzenia turystyki, poznawania Finlandii i opinii, jaką o Finlandii wytwarzają dzieci".

Chiny Grzeją Ręce Przy Ogniu Atomowym

Moskwa. (UPI) — Komentator sowieckiego organu rządowego "Prawdy" — Juri Żukow — zarzucił przywódcom chińskim, że "grzeją ręce przy ogniu termo-nuklearnym". Żukow nawiązał do niedawnej wypowiedzi chińskiego wicepremiera Teng Hsiao-pinga, który orzekł, że "pokój nie może trwać przez całe pokolenia... bo każde pokolenie powinno mieć swoją własną wojnę".

"Jeżeli potrzebne jest jakiekolwiek potwierdzenie — że przywódcy pekińscy złączyli dłonie z podżegaczami spod znaku najbardziej wściekłych kół międzynarodowej reakcji, oto potwierdzenie tego jest... Już od pewnego czasu Pekin wzywa mocarstwa zachodnie do wzmocnienia NATO i nasilenie wyścigu zbrojeń, rzekomo w imię obrony wobec zagrożenia wojskowego ze strony Związku Sowieckiego . . . I jest to oczywiste grzanie rąk przy ogniu termo-nuklearnym, który rozpali się, gdy dojdzie do starcia państw socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi" — stwierdza komentator "Prawdy" .

Szwajcaria Zatrzyma Cudzoziemców

Genewa (UPI) — W referendum narodowym, przeprowadzonym wczoraj, Szwajcarzy wypowiedzieli się ogromną większością (1,689,870 głosów "nie" i 878,739 "tak") przeciwko projektowi ustawy o wydaleniu w ciągu trzech najbliższych lat połowy z miliona cudzoziemskich robotników, zatrudnionych w Szwajcarii. Wynik referendum został przyjęty z ulgą przez rząd, przemysł i związki zawodowe.

Przeciwnicy ustawy argumentowali, że jej uchwalenie oznaczać będzie "samobójstwo ekonomiczne" i że postawi Szwajcarię wobec zarzutu ksenofobii i nieludzkiego postępowania.

Najzacieklej zwalczali ustawę mieszkańcy Genewy, w której jedną trzecią ludności stanowią cudzoziemcy. W Genewie wynik głosowania przeciwko ustawie był 76% do 24%.

Zwolennicy ustawy argumentowali, że tak mały kraj jak Szwajcaria, mający 6 milonów ludności, nie może utrzymywać miliona pracowników cudzoziemskich, głównie Hiszpanów i Włochów, zatrudnionych w fabrykach i w przemyśle turystycznym.

Gaz z Syberii Do Moskwy

Moskwa (UPI) — Wczorajsza prasa sowiecka podała wiadomość, że już za trzy tygodnie gaz ziemny z nieprzebranych złóż syberyjskich będzie przepompowywany do Moskwy.

Rurociąg gazowy długości 1,800 mil przebiega przez 13 sowieckich republik.

Budowa rurociągu trwała 9 miesięcy. Jego uruchomienie nastąpi w dniu 7 listopada w rocznicę rewolucji bolszewickiej.

Prasa sowiecka stwierdza, że zastosowanie gazu w Moskwie przyczyni się walnie do zwalczania zatrucia atmosfery i stanowić będzie nieocenieny czynnik energetyczny w przemyśle.

Jednomyślna Opinia Lekarzy

Moskwa (UPI). Dwaj lekarze sowieccy — dr Mikołaj Blokhin, dyrektor Instytutu Eksperymentalnego i Kliniki Onkologicznej, oraz dr Alexander Chaklin, główny znawca nowotworów w sowieckim ministerstwie zdrowia, podzielają pogląd tych swoich amerykańskich kolegów, którzy twierdzą, że istnieje związek między silnym alkoholizmem i chorobą raka.

Nie oznacza to, że alkohol jest sam w sobie przyczyną choroby raka, ale powoduje on marskość wątroby, która może przekształcić się w raka wątroby.

6 Ofiar Napadu Rabunkowego

New Britain, Conn. (UPI) Podczas sobotniego napadu rabunkowego na sklep pączkowy (donut shop) — sześć osób zostało zastrzelonych. Policja poszukuje morderców — białą kobietę i mężczyznę oraz Murzyna—którzy uzbrojeni w pistolety wpadli do sklepu i po zabraniu z kasy $300, z zimną krwią zamordowali właściciela sklepu, John Salerni, sprzedawaczkę Helen Giasanti, oraz czworo klientów sklepu, zadając jeden strzał w głowę swych ofiar. Bandyci następnie opróżnili kieszenie swych ofiar, zabierając dodatkowo $1 350 z kieszeni właściciela sklepu.

Świadkowie rzezi twierdzą, że mordercy zbiegli w samochodzie marki "Pontiac" z roku 1964. Ks. Augustine Guisani, który został wezwany dla udzielenia zmarłym ostatniego namaszczenia, powiada, że "rzezi dokonali barbarzyńscy zwierzęta, a nie ludzie", gdyż znaleziono ofiary leżące na ziemi z twarzą na podłodze.

Francuzi Rokują

Paryż (UPI). W najbliższych dniach wyjedzie do Arabii Saudyjskiej francuska delegacja rządowa. która podpisze umowę gospodarczą, zapewniającą Francji dostawy ropy naftowej bez względu na wszelkie, ewentualne kryzysy energetyczne i ograniczenia.

Jedna z 15 Kobiet w U.S. Zapadnie Na Raka

Washington. (UPI) — Przeprowadzona przez agencję Gallupa ankieta, wykazała, że tylko 18 procent Amerykanek poddaje się częstym badaniom lekarskim dla zapobieżenia choroby raka. Statystyka wykazuje jednak że jedna z każdych 15 Amerykanek, może nabawić się raka piersi.

Rak piersi najczęściej może objawić się wśród kobiet w wieku ponad lat 35; wśród kobiet bezdzietnych albo też wśród tych które powiły pierwsze dziecko w wieku powyżej 25 lat; kobiet których matki lub siostry nabawiły się choroby raka piersi; jak i wśród kobiet które w bardzo młodych latach rozpoczęły miesiączkowanie, albo też zbyt późno przechodziły okres zmiany.

Statystyka wykazuje dalej że szanse Amerykanek nabawienia się choroby raka piersi są od pięciu do siedmiu procent wyższe od kobiet zamieszkałych w Afryce lub Azji.

Szantażysta Żąda $1 Mln. Okupu

Portland, Oregon (UPI) — Nieznany szantażysta zażądał okup w sumie jednego miliona dolarów, grożąc pozbawieniem miasta Portland prądu elektrycznego, jeśli żądania jego nie będą uwzględnione. Don Hodel, administrator — "Bonneville Power Administration" zapowiedział, że agencja nie ma najmniejszego zamiaru wypłacić okupu.

Agenci FBI prowadzą intensywne śledztwo w sprawie wysadzenia w powietrze, lub poważnego uszkodzenia jedenastu wież transmisyjnych wysokiego napięcia prądu elektrycznego, w ostatnim tygodniu. — Mimo wysadzenia tych wież, zdołano zapewnić dostawę prądu elektrycznego do wszystkich miejscowości w stanie Oregon. Hodel w konferencji z agentami FBI i mayorem miasta Portland, Neil Goldschmidt, powiedział że istnieje możliwość przerwania dostawy prądu elektrycznego na kilka godzin w jednym lub dwóch dniach, ale agencja wykorzysta do pełnego wszystkie zakłady dostawy prądu, ażeby nie dopuścić do powstania kryzysu. Władze szpitalne w północno — wschodniej części stanu Oregon, zostały ostrzeżone, ażeby zastępcze generatory szpitalne znajdowały się w dobrym stanie, dla wykorzystania ich w razie przerwania prądu.

Gwardia narodowa została postawiona w stan pogotowia jak i władze Czerwonego Krzyża, dla zapobieżenia możliwym zamieszkom w razie przerwania dostawy prądu elektrycznego. Wszystkie zakłady dostawy prądu elektrycznego jak i wieże transmisyjne znajdują się obecnie pod strażą żołnierzy gwardii narodowej.

Władze stanowe jak i federalna agencja, wyznaczyły nagrodę w sumie $100,000 za dostarczenie informacji, któreby doprowadziły do wykrycia sprawcy, czy też sprawców wysadzenia lub uszkodzenia wież transmisyjnych.

Samobójczyni

San Francisco, Calif. (UPI) —Żona szefa policji z Portland, Oregon, Barbara Baker, lat 49, popełniła samobójstwo skacząc z mostu "Golden Gate." Baker rozeszła się z mężem Bruce Baker, gdy ten zrezygnował ze stanowiska szefa policji w Berkeley, California, dla objęcia stanowiska szefa policji w Portland, Oregon.

Konferuje Dziś z Prezydentem Meksyku

Wymiana Handlowa i Nielegalna Emigracja Do U.S. Tematem Rozmów

Washington (UPI) — Prezydent Ford dzisiaj rano udał się w pierwszą podróż zagranicę na spotkanie z prezydentem Meksyku, Luis Echeverria.

Spotkanie prezydentów nastąpi na linii granicznej w Nogales, Arizona, a następnie obaj prezydenci przekroczą granicę dzielącą Stany Zjednoczone z Meksykiem i helikopterem udadzą się do meksykańskiego miasta Magdalena, gdzie odbędzie się konferencja. W południe obaj prezydenci znowu przekroczą granicę udając się do Tubac, Arizona, gdzie odbędzie się dalszy ciąg konferencji. Prezydentowi w podróży do Meksyku, towarzyszy sekr. stanu dr Henryk Kissinger.

Wymiana Handlowa

Rozmowy toczyć się będą na temat wymiany handlowej, nielegalnej emigracji milionów Meksykanów do Stan Zjedn., nowo odkrytych bogatych źródeł nafty w Meksyku oraz zacieśnienia bliskich więzów przyjaźni, które łączą oba państwa.

Meksyk eksportuje 70 procent swej produkcji do Stanów Zjednoczonych oraz jest

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

'Cała Prawda o Watergate Ujawniona'

Washington (UPI) — Specjalny prokurator prowadzący dochodzenia afery Watergate, adw. Leon Jaworski, który ustępuje ze stanowiska z dn. 1-go listopada, powiada że "cała prawda o tej aferze jest już wiadoma narodowi amerykańskiemu, gdyż wszystkie najważniejsze szczegóły zostały ujawnione".

Jaworski przemawiając na niedzielnym programie telewizyjnym "Meet The Press" stwierdził że: —

— Były prezydent Richard Nixon prawdopodobnie powołałby się na piątą poprawkę do Konstytucji, gdyby został zmuszony do zeznań przed Federalną Wielką Ławą Przysięgłych.

— Biuro Jaworskiego posiada informacje o zaangażowaniu się sztabu Białego Domu w próbie zatuszowania innych spraw, ale informacja ta nie może być ujawniona, chyba że Kongres rozszerzy władzę specjalnego prokuratora.

Jaworski odmówił odpowiedzi na pytanie, czy przeprowadziłby proces przeciwko Nixonowi, gdyby ten nie uzyskał ułaskawienia od prezydenta Forda. Jaworski powiedział, że kwestia ta obecnie nie ma znaczenia, ale podkreślił raz jeszcze swe przekonanie, że przyjęcie przez Nixona udzielonego mu ułaskawienia, stanowi automatycznie przyznanie się do winy.

Jaworski powiedział dalej, że toczący się obecnie proces w Washingtonie, wytoczony pięciu najbliższym asystentom Nixona, jak i dowody zebrane przez Komitet Prawniczy Izby Niższej Kongresu w przeprowadzonej procedurze "impeachment", ujawnił całą prawdę o Watergate, jak i zaangażowania się Nixona w tej aferze.

Team It Up!

PRINTED PATTERN

4892 SIZES 8-18

by Anne Adams

TWO main parts for the lithe jumper! Whip it up in an evening, then sew the rest of the team. Sleeveless jacket swings over shirt, pants.

Printed Pattern 4892: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumper 2 yards 45-inch fabric.

Send $1.00 for each pattern. Add 25¢ for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

MORE FOR YOUR MONEY in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 best school, career, casual, city fashions. Free pattern coupon. Send 75¢

Sew+Knit Book—
Instant Fashion Book $1.00
has basic tissue pattern $1.25
Instant Sewing Book $1.00

SZTOKHOLM. — Drugim laureatem tegorocznej pokojowej nagrody Nobla został japoński premier, Eisaku Sato. (UPI)

Zamordowana w Kaplicy

Stanford, Calif. (UPI) — Arlis Perry, lat 19, biuralistka zatrudniona w firmie adwokackiej w Palo Alto, udała się o północy do kaplicy uniwersytetu Stanford, gdzie znaleziono jej pokłute nożem zwłoki w niedzielę rano. Mąż Arlis, Bruce, lat 20, powiadomił policję o zniknięciu żony, gdy ta nie wracała do domu z kaplicy. Obnażone zwłoki młodej kobiety, znaleziono rozłożone przed ołtarzem w kaplicy, z zapalonymi obok niej dwoma dużymi świecami. Policja przypuszcza, że Perry stała się ofiarą członka sekty kultu djabłów. Mąż zamordowanej jest studentem uniwersytetu Stanford.

Egzekucja w Syjamie

Bangkok (UPI). — Trzech żołnierzy syjamskich, skazanyc hna śmierć za dokonane rabunki i morderstwa, zostało dziś zgładzonych przez kata, który rozstrzelał ich z półautomatycznego karabinu.

W więzieniu Bangwang czeka na wykonanie wyroku 20 innych, skazanych na śmierć za takie same przestępstwa.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk
KORESPONDENCI:
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji:—Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Zanosi Się Na Dużą Imprezę

Podczas Koncertu Muzyki Chopina urządzanego w związku z 125 rocznicą śmierci naszego wielkiego kompozytora, wystąpi z recitalem utworów Chopina młody znany pianista z Polski, Maciej Szymański, obecnie studiujący na uniwersytecie Yale w New Haven, Conn. . . . Oprócz Szymańskiego wystąpi z repertuarem pieśni ludowych i klasycznych znany w Chicago zespół Lira pod dyrekcją prof. Alice Stephens.

Dekorację sali, zaproszenia i program projektuje architekt Kazimierz Więcław.

Maciej Szymański

Koncert Muzyki Chopina odbędzie się w niedzielę, 27 października, o godz. 3:15 po południu, w audytorium Cleveland State przy ulicy Euclid i East 22, w tzw. Main Classroom Building. Obok jest dużo miejsca do parkowania aut, tuż obok budynku, w którym znajduje się audytorium, lub w parkingu pod ziemią.

Zainteresowanie koncertem jest bardzo duże. Wiele osób zakupiło oprócz biletów patronaty, aby w ten sposób pomóc pokryć koszta koncertu. Część patronatów wpłynęła od osób starszych, samotnych, którym się nie przelewa. Umiłowanie polskiej kultury i szczery patriotyzm kierują tymi ludźmi, że oddają przysłowiowy ostatni "wdowi grosz", bo doceniają znaczenie tego rodzaju imprezy.

Są to rozczulające fakty i jakże wymownie świadczące o Polonii, która powoli schodzi z areny aktywnego życia i działania. Duże zainteresowanie koncertem, wykazują także Amerykanie polskiego pochodzenia. Pomimo, że część naszego społeczeństwa nie widzi istotnej różnicy pomiędzy imprezą dochodową typu karcianka, piknik, zabawa, bankiet a imprezą prestiżową i w związku z tym nie mają właściwego rozeznania co trzeba poprzeć", pomijając tych, którzy są zajęci wyłącznie urządzaniem się i ich obojętność, warto urządzać i trzeba urządzać poważne imprezy, bo jest dla kogo i jest po co.

Sprawa budowania polonijnego prestiżu i popularyzowania polskiej kultury w środowisku amerykańskim jest zagadnieniem bardzo ważnym i nie wolno pozwolić, żeby nas do tego świadomie, czy nieświadomie zniechęcano. Po koncercie słodki bufet i część towarzyska. — Zapraszamy.

Informacje w sprawie biletów tel.: 641-7528.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku.
WXEN
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

(Ciąg dalszy)

Przemówienie końcowe na bankiecie wygłosił prezes Grupy Społem, Bronisław Durewicz, a błogosławieństwa udzielił ks. Prałat M. Kubik. Dnia 15-go września wziąłem udział w Sejmowej Mszy Św. Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego w kościele św. Trójcy i tego samego dnia wieczorem przemówiłem na bankiecie sejmowym, życząc naszej bratniej organizacji wszelkiej pomyślności w obradach sejmowych.

Dnia 17-go września wziąłem udział w obiedzie Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP zgotowanym przez wiceprezeskę Helenę Szymanowicz i urzędniczki Stowarzyszenia dla członkiń które na niwie dobroczynnej Związku pracują od 25-ciu lat i dłużej. Tym zasłużonym pracowniczkom złożyłem słowa uznania i podzięki.

Dnia 19-go września, rzecznik ZNP Czesław Rawski, jako doradca prawny spadku po śp. Reginie Radziewicz, oraz Czesław Kruszewski, wykonawca jej testamentu wręczyli mi w moim biurze przekaz pieniężny w sumie $39,-254.77 na Kolegium Związkowe. Sumę tę, wraz z parcelą szacowaną na $3,000.00 śp. Regina Radziewicz zostawiła w testamencie dla Kolegium Związkowego. Razem jej szlachetny dar wynosi $42,-254.77.

Tego samego dnia wziąłem udział w posiedzeniu Publicznej Korporacji Telewizyjnej, która ma pod swoim zarządem TV Channel 11. Jak już poprzednio sprawozdałem, jestem obecnie powiernikiem tej instytucji. W posiedzeniu tym skutecznie zareagowałem przeciw pewnym planowanym programom, które przyniosłyby krzywdę grupom etnicznym.

Dnia 20-go września wziąłem udział w zaprzysiężeniu Józefa Gajdy jako nowo wybranego wiceprezesa Związku Narodowego Polskiego Po ogłoszeniu wyniku głosowania dokonanego przez Radę Nadzorczą za pośrednictwem poczty, Cenzor Kazimierz Lotarski odebrał przysięgę od nowego wiceprezesa i wygłosił przemówienie okolicznościowe Wraz ze mną przemówienia gratulacyjne wygłosili również członkowie Zarządu Wykonawczego i członkowie Komitetu Wyborczego, komisarze Leopold Babirecki, Helena Orawiec i Jan Siderski.

Ze smutkiem notuję tu, że 22-go września pożegnał się w tym świecie śp. Józef Józwiak, były dyrektor ZNP.

W dniach 23-go i 24-go września wziąłem udział w obradach National Fraternal Congress w Las Vegas, Nev. Omawiane tam były fachowo takie sprawy jak proponowane licencjonowanie organizatorów i opodatkowanie funduszy bratnich organizacji. Plany skutecznego przeciwdziałania tym projektom są w przygotowaniu. W obradach wraz ze mną ZNP reprezentowali: wiceprezeska H. Szymanowicz, skarbnik E. Moskal, kontroler W. Prosniewski i rzecznik C. Rawski.

W dniach 26go i 27go września wziąłem udział w obradach komitetu budżetu Rady Szkolnej ZNP, która ma pieczę nad Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa. Kolegium obecnie ma 324 studentów i studentek.

Dnia 29-go września wziąłem udział w bankiecie wystawionym przez organizację Mazewski Boosters Club, którego prezesem jest Czesław Kościelak. Na bankiecie tym wręczono mi $1,000.00 na Kolegium Związkowe.

Dnia 1-go października otrzymałem od Prezydenta Forda zaproszenie do Białego Domu na przyjęcie Edwarda Gierka, pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W grzecznych słowach odmówiłem udziału w tym przyjęciu.

Dnia 3-go października złożył mi wizytę Dr. Stanisław Stoma, poseł z katolickiej grupy Znak do Sejmu Polskiego.

Dnia 4-go października wziąłem udział w organizacyjnym posiedzeniu Komitetu Przedsejmowego w Milwaukee i wygłosiłem tam okolicznościowe przemówienie. Obradom przewodniczyła komisarka 14-go Okręgu Władysława Podkomorska. Wybrano zarząd Komitetu Przedsejmowego, który stanowi — Jan M. Murry. przewodniczący; Roman Witkowiak i Władysława Podkomorska, wiceprzewodniczący; Wanda Zalewska, sekretarka i Ted Sobański, skarbnik.

W wyjeździe na to zebranie towarzyszyli mi wiceprezes Józef Gajda i skarbnik Edward Moskal.

Dnia 6-go października wygłosiłem przemówienie na bankiecie uznania jaki Gmina 6 w Cleveland urządziła dla swego dzielnego i zasłużonego prezesa Bolesława Piotrowskiego.

Bankiet odbył się w Domu Polskim. Program zagaił wiceprezes Gminy 6-ej Kazimierz Andrukiewicz, inwokację wygłosił ks. Roman Misiewicz z parafii św. Trójcy, a przewodniczącym był adwokat Arthur F. Falk.

Proklamację gubernatora ku uczczeniu Piotrowskiego odczytała pani Mary Gilligan, w imieniu mayora miasta Ralfa Peck przemówił George Wrost, a przemówienia wygłosili: — radny miasta Jan Kowalski, komisarz powiatowy Frank Pokorny, komisarka Okręgu 9-go Maria Grabowska, sędzia Francis J. Talty, sędzia Jose Bartunch, prezes Unii Polskiej Ryszard Jabłoński, i podziękowanie— Bolesław Piotrowski. Ks. Leon Telesz, proboszcz parafii św. Kazimierza udzielił benedykcji.

Jako główny mówca bankieta. złożyłem solenizantowi Piotrowskiemu najgorętsze słowa uznania za jego wielkie zasługi na niwie związkowej i polonijnej.

Dnia 9-go października, na posiedzeniu Zarządu Wykonawczego zamianowaliśmy Karola Synowca jako pełniącego obowiązki (acting) zarządcy Wydawnictw Związkowych.

Tego samego dnia złożył mi wizytę dr. Józef Garlinski z Londynu.

Dnia 13-go października wygłosiłem główne przemówienie na przyjęciu dla kapłanów, sióstr zakonnychn i wybitnych parafian zgotowanym dla upamiętnienia 75-tej rocznicy założenia parafii Matki Boskiej Anielskiej przez OO. Zmartwychwstańców w Chicago.

Główną treść swego przemówienia poświęciłem sprawie ratowania polskich parafij, którym grozi upadek skutkiem zmian ludnościowych i mieszkaniowych jakie zaszły w ich granicach. Parafie te posiadają wielkie znaczenie historyczne dla Polonii i są widomymi symbolami wkładu naszych rodziców do rozwoju Kościoła aKtolickiego w Stanach Zjednoczonych.

Zaproponowałem, aby Polonia, za inicjatywą swych biskupów i kapłanów ustanowiła zasadę, że te parafie są pamiątkami narodowymi Polonii i należy je ratować i zachować w ich dzisieszej świetności przyszłym pokoleniom. Zaproponowałem, aby zamożne parafie Polonii podjęły siostrzaną opiekę nad tymi zubożałymi parafiami i aby Polonia utworzyła fundusz konserwacyjny dla dalszej opieki nad tymi parafiami, które w zupełności zasługują na nasze przywiązanie, cześć i szacunek. Przemówienie to spotykało się z nader życzliwem przyjęciem przez zgromadzone duchowieństwo i osoby świeckie.

Program zagaił przewodniczący Komitetu Jubieuszu Gerald Priebe. Inwokację wygłosił Ks. Biskup Alfred Abramowicz a przewodniczącym programu był Alojzy Mrowiec.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: Ks. Edwin Karłowicz, C.R., proboszcz parafii, i Ks. Edmund Rączka, C.R., Prowincjał OO. Zmartwychstańców.

Tego samego dnia odwiedziłem Sejmik Okręgu 13-go. którego komisarzem jest Piotr Kaczmarek i wygłosiłem przemówienie na tematy organizacyjno rozwojowe.

Związkowcy i Związkowczynie złożyli na me ręce aplikacje nowego członkostwa jak następuje:

W miesiącu lipcu — 164 aplikacyj na ogólną sumę ubezpieczenia $453,490.00;

W miesiącu sierpniu — 161 aplikacyj na ogólną sumę ubezpieczenia $347,400.00;

W miesiącu wrześniu — 213 aplikacyj na ogólną sumę ubezpieczenia $766,216.00.

W czasie od ostatniego posiedzenia Zarządu Centralnego otrzymałem następujące donacje na Kolegium ZNP w Cambridge Springs, Pa.:

Henry Bieniasz, Palos Hills, Ill.	$ 90.00
Moniuszko Singing Society, Brooklyn, N.Y. w uczczeniu zmarłych członków śp. W. Kosteckiego i B. Markowskiego	50.00
Wydział Kobiet Okręgu 1 ZNP, Fall River. Mass.	500.00
Katarzyna Murawska, Olen, N.Y.	25.00
Janina Malians, Carson, Calif.	10.00
Pani E. T. Majka, Belleville, Ill.	15.00
Grupa 2639 ZNP, Brooklyn, N.Y.	300.00
Karol Glab, Chicago, Ill.	50.00
Mazewski Boosters Club, Chicago, Ill.	1,000.00
Ze spadku śp. Reginy Radzewicz oraz parcelę oszacowaną na $3,000.	39.254.77
Fundusz Stypendialny w uczczeniu śp. wiceprezesa Franciszka M. Prochota (Szczegółowy spis ofiarodawców podano w ostatnich dwóch wydaniach Zgody)	1,042.00
Razem	$42,336.77
Z przeniesienia stosownie do poprzedniego sprawozdania	28,678.92
Od 1-go stycznia, 1974 do dnia	$71,015.69

Sprawy biurowe w tym okresie czasu toczyły się zwykłym trybem.

ALOJZY A. MAZEWSKI

Dalsze Sprawozdania

Po przyjęciu sprawozdania prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego, sprawozdania składali: — wiceprezeska Helena Szymanowicz, wiceprezes Józef Gajda, sekretarz Adolf Pachucki, skarbnik Edward Moskal, dyrektorzy i dyrektorki: Melania Winiecka, Florentyna Wiatrowska, Jan Radzymiński, Tadeusz Radosz, Mieczysław Odrobina, Henry Burke, Hilary Czaplicki, Stanisława Nieder i Emil Kolasa; rzecznik mec. Czesław Rawski, kontroler Władysław Prośniewski, dyr. sprzedaży ubezpieczeń Józef Foszcz, lekarz naczelny dr L. Sadlek, szef biura asekuracji — Tadeusz Jasiorkowski.

Stan Członkostwa

Ze sprawozdania sekr. ZNP A. Pachuckiego wynika, że w dniu 30 września ZNP liczył w wydziale pełnoletnich 271,834 certyfikaty na sumę ubezpieczenia $292,873,309; w wydziale małoletnich 43,183 certyfikaty na sumę ubezpieczenia $53,137,523. Zapisano 443 nowych członków, zmarło 358, dojrzało 178 certyfikatów, spieniężono 306 certyfikatów.

Sprawozdanie Działu Pośmiertnego

W czasie od 1-go lipca do 26-go września 1974 roku wpłynęło 1090 spraw pośmiertnych. Załatwiono 1111 wypadków wypłaty pośmiertnego na ogólną sumę $937,991.59. Cztery wypadki śmierci małoletnich na sumę $4,000.00.

Trzydzieść pięć wypadków pośmiertnych nie zostało załatwionych z powodu braku dokumentów lub małoletniości spadkobierców. Sprawy te odłożono do późniejszego załatwienia. (File pending.)

Przeciętny wiek zmarłych kobiet wynosi 74.9

Przeciętny wiek zmarłych mężczyzn wynosi 73.4.

Adolf Pachucki,
Sekretarz Z.N.P.

(Dalszy ciąg jutro)

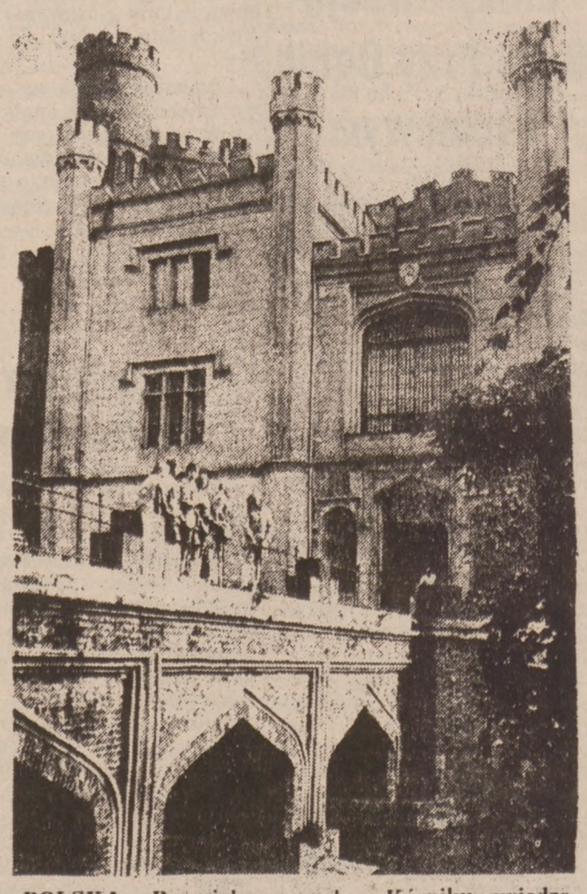

POLSKA.—Przepiękny zamek w Kórniku, zwiedzany niemal przez wszystkich zagranicznych gości bawiących w Poznaniu.

Pola Gojawiczyńska

DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK

30——— (Ciąg dalszy)

Zagrała jakiś utwór, zagrała tak pięknie, głęboko i srebrzyście, iż Bronka zapłakała w swym kącie. Skruszony Mietek nietylko, że nie widział już nic szczególnego w przyjęciu do zespołu kobiety, ale uważał to za wielki zaszczyt. Mówił o zaszczycie..

Ci, którzy pozostali na dobre w zespole, zbierali się teraz trzy razy w tygodniu, wieczorami. Z początku przychodzili tak samo, jak poraz pierwszy, w świątecznych garniturach, przyczesani i wypuchowani, ale potem pożałowali zachodu, orzekli, że — szkoda czasu — i przychodzili wprost ze swych warsztatów. Myli ręce pod zlewem w kuchni, witali i przepraszali matkę za najście i tłumaczyli się, że — szkoda czasu na wstępowanie do domu.

Przychodził pan Karol, cyzelator w wielkiej fabryce. Grał na wiolonczeli. Wsuwał się cicho ze swemi skrzypcami, przytulonemi do piersi, pan Michał, mechanik. Wtaczał się okrąglutki i różowy pan Kocio, cukiernik,, z pękatą mandoliną. Wkraczał szumnie i elegancko pan Artur, telegrafista, z gitarą. Za nim pan Wiktor, ślusarz, flecista. Wkońcu — kobiety zawsze się spóźniają — pani Eugenja, żona mistrza gastronomji, skrzypaczka. Przytem wszyscy ci, prócz instrumentów, mieli: bas, sopran, alt, głosy drugie i trzecie.

Najpierw strojono instrumenty. Słychać było brząkanie i krótki, czysty głos kamertonu. Tara de bum — de bum — mówiła gitara. Wiolonczela głębokim głosem, głosem ludzkim, zdawała się schodić w czeluście piekieł, a to skrzypce, zrywały się w górę. Raz tylko jeszcze, raz jeden, ostatni, słuchając pieśni, miała Bronka swoje "widzenie". To było wtedy, gdy już nie sam Mietek, ale cały zespół zagrał "Chant des anges". Przepłynęły obłoki na błękitnem niebie, obłoki-ptaki, obłoki-fale, obłoki-westchnienia. Dusza naprawdę wstępowała po wznoszących się dźwiękach, jak po szczeblach drabiny. . . . Już zostały w dole domki Nowolipek, i duże handlowe domy i sklepiki ghetta; już dosięgało się puszystych czubów drzew i pierzastych obłoków. . . . Archanioł po to stanął ongiś na szczycie, z błyszczącą torbą, aby spotkać tych grajków.

Niebo się rozewrze, a po wspinających się w górę dźwiękach bolesnych i słodkich wejdą do błogosławionego nieba wszyscy ci utrudzeni ludzie ze swemi instrumentami.

To było ostatnie widzenie pieśni. Bo już wzrok przylgnął do ludzi, bo już widziała teraz: Zgrubiałe, twarde i szorstkie ręce grajków, często brudne, ponieważ przychodzili wprost od pracy. Zniszczone ubrania, przepocone koszule, zmęczone twarze. Lecz gdy dotykali instrumentów, ręce stawały się pieszczotliwe i ostrożne, a palce wydłużały się i subtelniały. Dźwięk, który się rodził między palcami a struną, zdawał się dotykać i przeistaczać ich pochylone twarze. Czy to był dopiero staczać ich pochylone twarze. Czy to był dopiero prawpiero prawdziwy ich wyraz?

Wiedziała, co to kosztuje, co to znaczy kupno papieru nutowego, strun, z tych zarobków, z "'urzędniczej" pensji Mietka. To było zawsze wyrzeczenie się czegoś. Czego wyrzekli się tamci, kupując swe instrumenty muzyczne?

Chudy pan Karol miał ręce zżarte od kwasów, kaszlał. Blady i cichutki pan Michał i pan Wiktor zgięte mieli plecy od stania przy śrubsztaku. Rumieńce pana Konstantego zapalone zostały przez ognie pieca piekarskiego. Pani Eugenja wydawałaby się zresztą całkiem zdrowa, gdyby nie lekka zadyszka, co jej spokojnie oddychać nie dozwalała.

Świat stał się głuchy, cichy. Ludzie poruszali się w tej ciszy jak ślepi i niemi, otwierali usta do śpiewów, gestykulowali, uśmiechali się. Chorzy, utrudzeni, udręczeni. Matka zamykała się w kuchni, bo muzyka nie dawała już jej ukojenia. Po twarzy jej przelatywały chmury i łzy. Ręce tak łaskawe przedtem dla sprzętów, z trzaskiem rzucały garnkami po płycie kuchennej.

Mietek już wszedł w pierwszy okres swych planów. Bronka słyszała, jak śpiewają Veni Creator. Potem: — Boże nasz, oto serc dwoje zdaje się na łaskę Twoją. . . Potem: — W mogile ciemnej śpisz na wieki". Ale nie widziała już ani nowożeńców, ani tego, który był na wieki w mogile ciemnej. Z drżeniem oczekiwała, czy pan Karol nie zakaszle podczas śpiewu, czy pani Eugenja wytrzyma przez cały czas trwania pieśni bez głębokiego sapnięcia?

Wzdychała z ulgą, gdy wszystko szło dobrze.

Skończyło się też z dzienniczkiem, z zapisywaniem zdarzeń w zeszycie w kratkę. Przeczytała to zdanie, które zachwyciło ją ongiś: — Marja umiera z miłości — i wzruszyła ramionami. Już nie zadawała sobie pytań: co to jest miłość? Nie myślała o miłości jak o płomieniu. Miłość to był płacz matki, dziwne jakieś jej skomlenie i skowyczenie, gdy ojciec wychodził i nie wracał na noc. Miłość — to był opustoszały warsztat, ruina domu. Ojciec też umierał może z miłości, ale to nie było tak jak u Marji, więdnięciem kwiatu mirtowego. To było wódką, która zapalała gardło, to było bezustannem ćmieniem papierosów. Czemś groźnem, co powala człowieka, co odejmuje mu mowę.

Ojciec zaniemówił.

Za ciemnem skrzydłem łóżka, jeśli trochę wyciągnąć szyję, widać leżącego ojca. Nigdzie już teraz nie pójdzie i nie zostawi ich na "pastwę losu". Nigdzie nie pójdzie i nie będzie mówił zadziwiających rzeczy swoim gwałtownym i prędkim głosem. Jest tak chory, że nie może mówić. Matka parzy ślaz, rumianek, robi okłady. Ale ojciec nie odzyskuje głosu. Mimo to słyszy się od strony łóżka, jakby bezgłośne wołanie. Ojciec leży z pociemniałemi źrenicami. Dłonie i palce spotęgowały swą wymowę — ojciec wypowiada się gestem, spojrzeniem, uśmiechem i skrzywieniem ust. Marja rozumiała wszystko.

Ah, zrozumiała wiele rzeczy, gdy tak siedziała teraz nad ojcem. Ona najwięcej może cierpiała nad tem odejściem od domu, jej najwięcej odebrała kuzynka Telena swym straszliwym romansem. Ale teraz zdawało jej się, że poza żądaniami herbaty, czy poprawieniem poduszki, ojciec chce od niej czegoś jeszcze. Niezrozumiała prośba leżała w źrenicach zwróconych na Marję, nieraz martwiała od tego spojrzenia. Gdy byli sami, kładła głowę koło jego głowy na poduszce. Czynił ruch przeczenia, odsuwał się, obawiał się, że choroba jest zaraźliwa. Zażądał gestem ołówka. Marja dała mu ołówek Mietek, ale z uśmiechem potrząsnął głową. Nie mógł posługiwać się takim cienkim patyczkiem. Wskazał na warsztat.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polski Komitet Imigracyjny Wybrał Nowe Władze

Doroczne walne zgromadzenie Polskiego Komitetu Emigracyjnego w Chicago, na posiedzeniu odbytym w dniu 13 października 1974 r. w lokalu Samopomocy S.N.E. przy 1514 N. Milwaukee Ave. — wybrało nowe władze.

W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele Polonii, z prezesami i delegatami polskich organizacji. Obecni byli m. in. ks. kanonik Franciszek Myszko; prezeska Sokolstwa Polskiego w Ameryce, Okr. 2 — Gertruda Drozdowicz; prezes Koła Miłośników Wilna — Witold Raginia; b. wiceprezes Zarządu Gł. SPK — płk. Władysław Łoboda; red. Dziennika Związkowego — Jerzy Mroczkowski; b. prezes Stow. Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej — Karol Poprzęcki; delegat koła SPK Nr 15 — Edward Lewandowski; delegat koła SPK Nr 31 — mgr Tadeusz Szeremeta; delegat Koła Karpatczyków — mgr Julian Piech; delegat Stow. Samopomocy N. Emigracji Polskiej—Henryk Holland; płk. Władysław Godłowski; del. KPH — Helena Kostrzewa; delegat Klubu Żeglarskiego — inż. Jan Flanczewski.

Po powitaniu gości i odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności Komitetu za ostatnią kadencję złożył prezes Polskiego Komitetu Imigr. Zbigniew Radoniewicz.

Zbigniew Radoniewicz

"Organizacja nasza miała w tej kadencji — mówił prezes Radoniewicz — swój najlepszy rok z pośród dotychczasowych 14 lat istnienia. Złożyło się na to szereg pozytywnych czynników. Bardzo dobry Zarząd, z którym miałem zaszczyt i pełną przyjemność współpracy, doskonałe wyniki finansowe, które dały nam łącznie $7,800, bardzo dobre wyniki ostatniego apelu gwiazdkowego, oraz poparcie ze strony pięciu polskich przemysłowców panów: — Sawki, Kozioła, Dzwoniarka, Cielaka i Skonieczngo.

Dzięki tym czynnikom, mogliśmy w ciągu roku pomóc szeregu przybyłym tu uchodźcom, zarówno samotnym, jak i rodzinom — w urządzeniu się i znalezieniu pracy. Udzieliliśmy wiele zapomóg i pożyczek i przekazaliśmy naszej centrali w New Yorku — $3,500".

Wiele miejsca w swoim sprawozdaniu poświęcił prezes Radoniewicz trudnościom na jakie napotykają pracownicy P.K.I. w swojej pracy, zwłaszcza jeżeli chodzi o przybyłych, posiadających konkretne specjalności zawodowe jak np. lekarze. Na zakończenie, prezes Radoniewicz zaapelował o wprowadzenie do pracy społecznej w Komitecie ludzi młodych, a zwłaszcza nowoprzybyłych, którzy już ustabilizowali się w Stanach Zjednoczonych.

Z niekłamanym podziwem patrzyłem na tych pełnych energii ludzi, których wiek w wielu wypadkach dobiegł do t.zw. zasłużonej emerytury; a którzy z całym samozaparciem, całkowicie bezinteresownie, oddawali swoje siły pracy społecznej dla dobra tych, którzy z takich, czy innych powodów zmuszeni byli opóścić swój kraj, rodziny i znaleźli schronienie.

Wśród grona tych — rzekłbym — poczesne miejsce zajmuje Wanda Harcaj, pełniąca przez wiele lat najtrudniejszą pracę t.zw. sekretarki wykonawczej i która właściwie całe swoje życie prywatne, oddaje na usługi tej instytucji, niosąc pomoc braciom przybyłym tu z Polski, bez względu na porę dnia, czy nocy, oddając nieraz do dyspozycji nowoprzybyłym nie tylko własne mieszkanie, cz ysamochód, ale też osobiście pomagając im finansowo i materialnie. Zaiste trudno o lepszy przykład prawdziwej samarytanki . . .

Po dyskusji i wyczerpaniu porządku dziennego zebrania, zgromadzenie dokonało wyboru nowych władz Polskiego Komitetu Imigracyjnego. na rok 1974-75.

Prezesem na obecną kadencję został ponownie Zbigniew Radoniewicz, Skarbnikiem — Stanisław Kowalski; Sekretarką Wykonawczą — Wanda Harcaj; Sekr. Korespondencyjną — Stanisława Radoniewicz; Sekr. Fin. — Edmund Sawicki; I-szym Wiceprezesem — Karol Poprzęcki; Wiceprezesami — Krystyna Holland, Helena Kostrzewa, Maryla Kowalska, Stefania Panek, Stanisława Wiehler, Jan Jurewicz, Władysław Łoboda, Jerzy Mroczkowski, Edward Lewandowski i Julian Piech; Delegat do Kongresu — Władysław Łoboda; Urząd Doradczy (Advisory Council) — Jan Krawiec, Jadwiga Bielańska, Gertruda Drozdowicz, Danuta Jurewicz, Adam Panek, Aleksandra Rygiel, Henryk Holland, Stanisław Koś, Władysław Kostrzewa, Czesław Kruszewski, Wiktor Węgrzyn i Jan Flanczewski; Przew. Kom. Rewizyjnej — Władysław Godłowski; Wiceprzew. Kom. Rew. — Bolesław Jaracz. Do stanowiska kapelana kandydują: ks. Kazimierz Czaplicki i ks. Franciszek Myszko.

Specjalnie uznanie należy się paniom a szczególnie pani Panek za przygotowanie doskonałego bufetu zimnego, ciastek i napojów, oraz panom, którzy nie zapomnieli o "drinkach", tym większe, że zorganizowane z funduszy prywatnych . . .

jotem

4 Osoby Zmarły Po Rażeniu Prądem

Sarasota, Fla. (UPI) — Ted Prushing z żoną Zelma, David King, lat 9, syn pani Prushing z pierwszego małżeństwa i 18-letni Albert L. Bunday, zmarli po rażeniu ich prądem elektrycznym, gdy stawiana przez nich antena radiowa spadła na elektryczny kabel. Prushing stawiał 40 stopową antenę dla lepszego odbioru radia nadawcza - odbiorczego. Wanadawczo-odbiorczego. W pracy tej pomagała mu żona i sąsiad Bunday. Iskry z przerwanego prądu elektrycznego wywołały pożar który spowodował śmierć czterech ofiar. Córka pp. Prushing, Vicky, lat 4 i synek John, liczący 18 miesięcy, uniknęli śmierci, znajdując się w rodzinnym domku na kołach.

Spotkanie z Ireną Santor

Zaprasza P. Z. Akademików

IRENA SANTOR

Korzystając z uprzejmości p. Henryka Michalskiego, Polski Związek Akademików, Okręg Chicago postanowił urządzać specjalne spotkanie z wybitną polską pieśniarką, Ireną Santor.

Spotkanie z Królową polskiej piosenki odbędzie się w sobotę, 26 października, o godzinie 4-ej po południu w lokalu klubowym pnr. 6965 W. Belmont Ave. Wraz z Ireną Santor w spotkaniu weźmie udział popularny warszawski [illegible] i autor tekstów estradowych, Zbigniew Korpolewski.

Irena Santor, bodaj najbardziej popularna polska pieśniarka, laureatka miasta Warszawy, należy do artystek, które potrafią ciągle udoskonalać się; Irena Santor urzeka nie tylko barwą swego głosu, ale i wdziękiem, wspaniałą aparycją, olśniewającymi toaletami. Taką jest na scenie. W życiu prywatnym — jest przystępną, skromną, niezarozumiałą. Warto się o tym przekonać, przybywając na spotkanie w dniu 26 bm. Będzie to rzadka okazja bezpośredniego zetknięcia się z Ireną Santor.

Po krótkim programie — część towarzyska

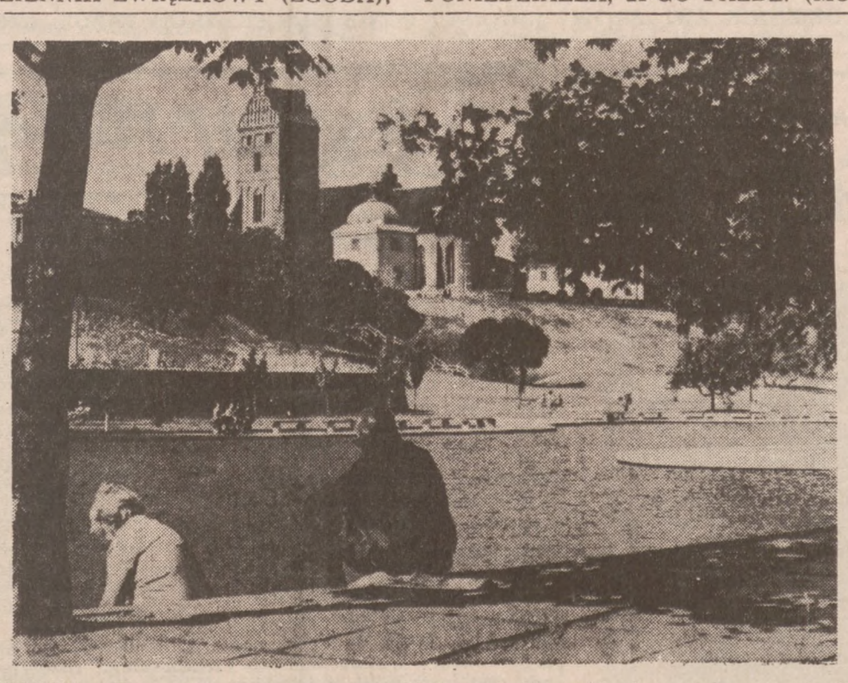

POLSKA.—Staw u podnoża warszawskiej starówki, to idealne miejsce na chwile wytchnienia i odpoczynku.

Amerykańska Częstochowa Zagrożona

Oświadczenie O. Michała Zembrzuskiego

Doylestown, Pa. (KW) — Gazety anglojęzyczne, tak świeckie jak i katolickie a następnie pisma polskie przyniosły ostatnio alarmujące wieści, że Narodowe Sanktuarium M. B. Częstochowskiej w Doylestown, Penna., przeżywa ciężki okres trudności finansowych. Nie było w możności zapłacić obligacji (bondów), których płatność przypadała w wysokości $1,500,000 (półtora miliona dolarów). Na skutek tego powierniczy bank tych bondów The First National Bank of Minneapolis skierował sprawę do sądu i uzyskał pierwszy wyrok (judgment) przeciwko Sanktuarium.

W wypadku wykonania wyroku sądowego Polonia może stracić swój narodowy ośrodek religijny i kulturalny. — Taka jest twarda rzeczywistość. Grozi nam utrata wielkiej placówki polonijnej tętniącej życiem, inicjatywą i rozmachem, z której wszyscy mogliśmy się szczycić.

* * *

Przypomnijmy sobie rok 1966. Rok Millenium Polski. Sanktuarium to, jedyne w tym rodzaju, powstało jako pomnik tysiąclecia Polski. Na poświęcenie zjechał ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Lyndon B. Johnson z rodziną. Miał przybyć kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski, a nie mogąc delegował biskupa Władysława Rubina z Rzymu. Arcybiskup Filadelfii Jan Król w obecności przeszło 130 tys. ludzi dokonał poświęcenia świątyni. Biły radośnie dzwony Świątyni Millenium, ogłaszając triumfalnie powstanie w Ameryce nowej, wielkiej placówki polskiej. Rozpoczął się wielki napływ ludu polonijnego do Sanktuarium w Doylestown, około pół miliona pielgrzymów rocznie. Polonia zyskała działające na codzień przedstawicielstwo swojej sprawy, symbol naszego tu istnienia i wkładu naszej pracy w budowę Ameryki.

Skąd więc nagłe trudności finansowe i zagrożenie Sanktuarium? Odpowiem bardzo krótko: Myśl budowy Sanktuarium powstała w łączności z obchodami tysiąclecia Polski. Budowę rozpoczęliśmy w 1965 r., przyjmując jako maksimum kosztów budowy sumę 3 milionów dolarów. Pieniądze te mieliśmy pokryć z donacji ofiarnej Polonii, a w części z wypuszczanych obligacji (bondów).

Kryzys ekonomiczny, jaki zaczął się pod koniec 1965 r. i potęgował się w następnych latach, przekreślił nasze kalkulacje. Wzrost cen, robocizny, stopy procentowej i polityka ograniczania rynku pieniężnego podniosły w dwójnasób koszty budowy. Budowę rozpoczętą w normalnych warunkach kończyliśmy przy ciągle rosnących trudnościach i ostatecznie zamiast trzech wyłożyliśmy ponad 6 milionów dolarów. Zmuszeni byliśmy wypuścić więcej obligacji, łącznie $4,500,000 (cztery i pół miliona). Zadłużenie przekroczyło wszelkie nasze oczekiwania, ale rozpoczętej budowy nie można było zaprzestać. Procenty i amortyzacje rocznie przekroczyły sumę $400,000 (czterysta tysięcy).

Wiedzieliśmy od początku, że tak poważnego obciążenia normalne dochody z Sanktuarium nie będą w stanie spłacić. Dlatego wypracowaliśmy pełny plan gospodarczy dla całości naszych posiadłości obejmujących ok. 200 akrów ziemi. Wokół Sanktuarium, według tego planu, ma powstać Osiedle dla Osób Starszych, cała wieś, motele dla pielgrzymów, osobne centrum ze sklepami dla turystów i pielgrzymów, cmentarz, wielki ośrodek kulturalny z salami wystawowymi (muzeum), amfiteatrem i restauracjami.

Ponownie spotkał nas wielki zawód. Na rok 1967 mieliśmy obiecaną kanalizację publiczną (sewer, sewage). Z braku funduszów federalnych nasz powiat Bucks County nie wykonał programu na czas i dopiero teraz rury kanalizacyjne dochodzą do Sanktuarium. Na skutek braku kanalizacji nie mogliśmy uzyskać zatwierdzenia odpowiedniego planu (zoning) ani pozwolenia na zrealizowanie rozbudowy pomocniczych jednostek wokół Sanktuarium. A celem ich było zabezpieczyć większe dochody i spokojne spłacanie długów. Plan nasz nie został zrealizowany na czas, w którym przypadały płatności.

W następstwie tych opóźnień stanęliśmy wobec problemów prawnych. Swego czasu, by uzyskać szybciej środki pieniężne i wykończyć coraz droższą budowę, za radą instytucji sprzedającej nasze obligacje (bondy) wypuściliśmy niektóre ich partie na okres 5 lat. Ustnie i pisemnie zapewniono nas, że po upływie tego terminu bondy te bez żadnych trudności będą przedłużone na następne 5 czy 10 lat.

Gdy jednak przyszedł termin płatności pierwszej partii bond t. zn. pięcioletnich, na skutek trudności ekonomicznych kraju nie uzyskaliśmy przedłużenia. Stanęliśmy wobec żądania bezwzględnej spłaty pierwszej sumy w wysokości 1,500,000 (półtora miliona) dolarów. Nie mieliśmy takiej sumy w ręku oczywiście, ani nie byliśmy w stanie zdobyć w określonym czasie.

Ta pierwsza niemożność spłaty spowodowała następne komplikacje prawne: Bank z Minneapolis domaga się wykupienia wszystkich bondów, jakkolwiek ich termin upływa aż w 1980 r. Łącznie więc do spłaty w bondach i innych zobowiązaniach pozostaje prawie 5 milionów dolarów.

* * *

Napisał ktoś w liście do mnie: "Sanktuarium M. B. Częstochowskiej w Doylestown, Pa., na liczbę Polaków w Ameryce nie jest ani za duże ani za kosztowne. . . ." Tak, ale to Sanktuarium jedynie wtedy będzie prawdziwie zdolne do życia, pracy i spełniania swego zadania, kiedy uwolni się od długów.

Dźwignięcie Sanktuarium na Millenium Polski było wielkim aktem Polonii. Byliśmy i jesteśmy z tego dumni.

Teraz musimy zrobić krok następny: spłacić długi! Usunąć niepotrzebne obciążenia.

Można tego dokonać: 5 dolarów od każdej polskiej rodziny, 1 dolar od każdego z nas.

Sanktuarium w Doylestown przedstawia wielką wartość, bo ponad 22 miliony dolarów. Wszystkie natomiast zobowiązania zaledwie przekraczają 5 milionów dolarów. Czy możemy pozwolić sobie, by przy takim zadłużeniu stracić tak cenny ośrodek polonijny. Byłoby to błędem nie do wybaczenia. Byłoby to przestępstwo przeciw dobru Polonii. Byłby to stygmat na imieniu nas wszystkich: organizacji szczyczących się być polskimi i polonijnymi, działaczy polonijnych, parafii i księży polskich i całej polsko-amerykańskiej społeczności.

Po prostu byłby to błąd nie do wybaczenia! Nie wolno nam do tego dopuścić.

Dlatego zwracam się z tymi informacjami i apelem do Was, Rodacy, do każdego z Was.

Każdy może wyłożyć sumę 5, 10 czy nieco więcej dolarów. Chodzi o to, by każdy wziął udział w spłaceniu długu Sanktuarium. Musi to być akt zbiorowy. Jest nas dużo i żaden z nas nie powinien ponosić nadzwyczajnych ciężarów. Jednak podkreślam: każdy powinien wziąć udział w tej akcji, przyłożyć rękę do tego, sięgnąć do kieszeni i przesłać ofiarę według swoich możliwości.

Uważam, że to jest najpoważniejszy i najpilniejszy obowiązek całej wielomilionowej Polonii. Obowiązek wypływający z poczucia naszej przynależności do polskiej grupy etnicznej.

Rodaku, nie odkładając wypisz czek czy money order lub włóż banknot do koperty i prześlij do Sanktuarium.

Ofiary na Sanktuarium można odliczać od podatków.

Adres nas: Częstochowa, P.O. Box 151, Doylestown, Pa. 18901.

Czeki należy wystawiać: — Save Częstochowa Shrine Fund.

Zbudowaliśmy wspaniały pomnik naszej Królowej. Utrzymamy go na dalsze stulecia, by głosił i symbolizował w tym kraju chwałę Królowej Polski, Jasnogórskiej Pani.

O. Michał Zembrzuski, O.S.P.

Kalendarz Zabaw

Czwartek, 24 Paźdz.

Klub Niedźwiada zaprasza członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi na Jesienną zabawę towarzyską (stoliczkową), która odbędzie się w czwartek, 24 października, o godz. 7 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey ave. Zapewniamy miłe spędzenie wieczoru przy kawie. — Wojciech Cabaj, prezes; Elżbieta Skora. sekr. prot.

Sobota, 26 Paźdz.

Tow. Savannah Grupa 3162 ZNP zaprasza na roczny Bal Jesienny, który odbędzie się w sobotę, 26 października, w sali Serbian Church Hall, 2410 N. Kedzie Blvd. Początek balu o 8 wieczorem. Parkowanie samochodów dozwolone na bulwarze. Do tańca grać będzie orkiestra Polonez R. Mytnika. Gorące i zimne przekąski oraz bar obficie zaopatrzony. Komitet apeluje do braci związkowej i do organizacji o liczny udział. Po rezerwacje prosimy dzwonić: — 631-0840, 299-3212, 342-4150 i 521-1767. — Komitet Balu: Kazimierz Józefiak, prezes: Wiktor Michałowski, sekr.

Poszukiwania Osób

Janina Piątkowska, ulica Grunwaldzka nr 11, 37-700, Przemyśl, Polska poszukuje rodziny, z którą jej rodzice byli do wojny w kontakcie.

Osoby poszukiwane: — Antoni Rząsa i jego żona Wiktoria z domu Banat. Mieli czworo dzieci, 2 synów i 2 córki, najmłodszej imię Anieła.

Antoni i Wiktoria Rząsa urodzeni byli w Nienadowej, koło Dubiecka, woj. Rzeszów. Do USA wyejchali po I-ej wojnie światowej i podobno mieszkali koło Chicago. Dzieci urodziły się w Ameryce. Antoni i Wiktoria może już nie żyją, ale mogą odpowiedzieć dzieci. Moja matka Anieła Folta była również z domu Banat.

Dzień Wilkołaków w Szpitalu Św. Anny

Zarząd szpitala Św. Anny organizuje obchód Dnia Wilkołaków (Halloween) dla dzieci w wieku od 3 do 10 lat, zamieszkałych w dzielnicy Austin. Uroczystość odbędzie się w sobotę, 26 października o 1-ej po południu w Amberg Audytorium, 4950 W. Thomas ul. Wśród atrakcji będzie konkurs na najbardziej pomysłowy kostium. Rejestracja przy wejściu. Dzieciom musi towarzyszyć dorosła osoba.

40-to Godzinne Nabożeństwo Na Młodziankowie

W niedzielę, 20 października na mszy św., o 10:30 rano, rozpoczęło się 40-to Godzinne Nabożeństwo.

W poniedziałek rano i we wtorek o godzinie 9 msza św. po polsku z kazaniem w języku polskim; wieczorem msza św., o 7 z kazaniem w języku polskim i angielskim.

Na rozpoczęcie w niedzielę rano i we wtorek wieczorem na zakończenie wezmą udział wszystkie Bractwa Marjańskie, dzieci szkolne, ministranci i duchowieństwo.

Wszyscy parafianie i przyjaciele Młodziankowa są proszeni o liczny udział w nabożenstwach. Każdego rana po każdej mszy św. i wieczorem księża słuchać będą spowiedzi św. aby dać wszystkim sposobność pojednania się z Bogiem.

Holewiński Apeluje Do Kandydatów

Mike Holewiński, demokrata, kandydat na posła stanowego z 17-go Dystryktu wzywa wszystkich kandydatów na urzędy polityczne, o ujawnienie funduszy otrzymanych na kampanię wyborczą.

Holewiński mówi, że przed prawyborami w marcu br. podał do ogólnej wiadomości posiadane fundusze oraz donacje na kampanię wyborczą i źródła z jakich te donacje otrzymał.

Zabawa Towarzyska Kl. Niobe Zw. Polek

Klub Niobe Grupa 411 Związku Polek w Ameryce zaprasza na karciankę i Bunco Party w czwartek, 24 października, w sali pnr. 3120 N. Laramie ave. Podana zostanie kawa i ciasto. Po bliższe informacje należy dzwonić do pani Louis Czerniak, prezeski, na nr. 777-3740 lub do przewodniczącej zabawy Delphine Halick na nr 774-4025.

Murzyni Zajęli Stację Radiową

Montgomery, Ala. (UPI). Podczas zajęcia stacji radiowej przez trzech ubranych na biało Murzynów doszło onegdaj do wymiany strzałów z policją. Murzyni podczas zajęcia stacji zabili 70-letniego stróża, M. E. Furr oraz postrzelili drugiego pracownika stacji. Policja aresztowała trzech uczestników napadu, czwarty z nich zgłosił się sam na policję ,a piąty jest poszukiwany.

Al Dixon, zarządca stacji, powiada że jadąc do domu, słyszał jak Murzyni przez radio wzywali swych "czarnych braci" ażeby przybyli na stację i dopomogli im. Ponad 60 policjantów przybyło na stację, gdzie przy użyciu gazu łzawiącego i wymianie strzałów z Murzynami, zmusili trzech z nich do poddania się. Szef policji Ed Wright podaje, że Murzyni należą do małej grupy wywrotowców, którzy oderwali się od krajowej organizacji Czarnych Muzułmanów i którzy zapowiadali, że będą mordować policjantów.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 12 ZNP

Miesięczne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII-go Z.N.P., odbędzie się w środę, dnia 23-go października br., w sali Placówki 2-ej SWAP, pnr. 4800 So. Wood ulica, początek o godz. 7-ej wieczorem.

Z powodu wielu ważnych spraw, które są do załatwienia, — obecność wszystkich Pań Delegatek jest wielce pożądana.

Helena Orawiec, Komisarka; Maria L. Szeląg, sekretarka.

Z Gminy 75 ZNP

W piątek, dnia 25-go października, odbędzie się miesięczne posiedzenie Gminy 75 ZNP, w sali Moskala, pnr. 5639 Milwaukee Ave., o godz. 8-ej wieczorem. Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia i delegaci powinni być obecni, zabierać głos, oraz wypowiedzieć swoje zdanie przy załatwianiu spraw. — Stanisław Ścibło, prezes; Władysław Kuman, sekr. i koresp, prasowy Gminy 75 ZNP.

Z Gminy 128 ZNP

Powakacyjne zebranie Gminy odbędzie się w czwartek, 24 października, w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee Ave. o godzinie 7:30 wieczorem.

Panie delegatki i pp. delegaci proszeni są o obecność i punktualność.

L. E. Mlastoń, prezes Gminy; P. Kaczmarek, sekr.

Z Gminy 120 ZNP

Posiedzenie Gminy 120 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 22 października, w sali pp. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia, prosimy delegacje o przybycie. — Adam Grzegorzewski, prezes Gminy; Eleonora Tragarz, sekretarka.

Z Brighton Parku

Zebranie i Social Gminy 139 ZNP

Posiedzenie oraz zabawa towarzyska (Social Party) Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, 24-go października, w sali parafialnej św. Pankracego przy 40-ej ulicy i Richmond. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. Po posiedzeniu odbędzie się Social Party. Każdy Delegat i Delegatka proszeni są o przybycie. Podana zostanie kawa i ciasto oraz odbędzie się losowanie książeczek.

* * *

Delegaci i Delegatki Gminy 139 ZNP przyłączają się do wyrazów głębokiego współczucia z powodu zgonu Del. ś.p. Stanisława Pogwist. Był on niezwykle czynny na posiedzeniach Gminy, w komitecie rozwoju, przy zapisywaniu nowych członków do ZNP i w komitecie sportów. Gmina poniosła dużą stratę. Cześć Jego pamięci.

Genowefa Wesołowska, prezeska; Olga Bożek, przew. zabawy Social; Janina Wass, sekretarka.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

ELŻBIETA JAROŃ

IRENA SANTOR
Królowa polskiej piosenki
JERZY POŁOMSKI
Ulubieniec Całej Polonii
JANINA JAROSZYŃSKA
znana z "Podwieczorku przy mikrofonie"
JAN KOBUSZEWSKI I JAN KOCINIAK
Para znakomitych komików Telewizji Polskiej
ZBIGNIEW KORPOLEWSKI
Konferansjer

Prezentuje:
HENRYK MICHALSKI

Tańczą wybitni soliści baletu Teatru Wielkiego w Warszawie
ELŻBIETA JARON I DARIUSZ BLAJER
Zespół muzyczny WŁ. KORCZA

"Piosenka Przypomni Ci"

Lane Tech. H.S. Aud. w sobotę, 26 paźdz., o 8 wiecz. w niedzielę, 27 paźdz., o 3 po poł. i 6:30 wiecz. Bilety do nabycia w znanych punktach przedsprzedaży.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

CODZIENNIE (bez soboty) W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Rocznie (1 yr.)	$21.00	Kwartal. (3 mos.)	8.50
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Miesięcz. (1 mo.)	4.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 20c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 25c

Zaloty Moskwy

Zachodni dyplomaci obserwują z niepokojem rozwój sytuacji na Środkowym Wschodzie, gdzie coraz silniej występuje wyścig zbrojeń, a Sowiety podejmują zaloty wobec Egiptu i mają być gotowe do poważnych dostaw zbrojeniowych, jeśli tylko prez. Sadat zmieni front i przesunie się z pozycji proamerykańskiej znowu na prosowiecką.

Według doniesień z kół dyplomatycznych w Londynie szef partii sowieckiej Breżniew zamierza podjąć zagadnienie amerykańskich wpływów na Środkowym Wschodzie w czasie rozmów z Sekretarzem Stanu Kissingerem podczas wizyty, z jaką Kissinger wybiera się 23 października. Istnieją również informacje, że po tej wizycie Breżniew pojedzie do Cairo, aby konferować z Sadatem, co przypomina owe powiedzenie o górze i Mahomecie. Zwykle bowiem Sadat był wzywany do Moskwy. Fakt, że Breżniew chce jechać do Egiptu wskazuje, iż Sowiety silnie zabiegają o wyrównanie stosunków sowiecko — egipskich, oczywiście w sensie podcinania amerykańskich wpływów.

Zachodnie koła wojskowe są zaniepokojone możliwością, że Sowiety mogą podjąć dostawy nowoczesnej broni dla Egiptu. Dostawy dla Syrii wyniosły równowartość dwóch bilonów dolarów. Oba te czynniki wpłynęłyby bardzo zasadniczo na układ sił na Środkowym Wschodzie, a jak pisze korespondent agencji prasowej (UPI) z Londynu, nowy wyścig zbrojeń w tym rejonie świata może spowodować trudne do przewidzenia następstwa". Raczej może należałoby wręcz powiedzieć, że następstwem wyścigu zbrojeń może być po prostu nowy konflikt zbrojny.

Sowiety odczuwają bardzo boleśnie utratę wpływów w Egipcie, jak i umacnianie się wpływów amerykańskich. I dlatego Moskwa uwodzi Syrię olbrzymimi dostawami zbrojeniowymi, jak i zabiega o przywrócenie swojej roli w odniesieniu do Egiptu.

Leon Jaworski

Specjalny Prokurator dla sprawy Watergate, adw. Leon Jaworski uznał, że skończyła się jego rola, gdyż przygotował sprawy odpowiedzialnych za tę "aferę" i stąd zrezygnował ze stanowiska. Prasa przyjęła tę rezygnację ze zrozumieniem, a co więcej — podkreśla w artykułach redakcyjnych zasługi Jaworskiego, chwaląc jego wybitne wartości fachowe, jak i godną uznania postawę etyczną w trudnym przecież okresie jego urzędowania, gdy dokoła Watergate nagromadziło się tyle emocji.

Gdy czyta się artykuły redakcyjne, omawiające zasługi Jaworskiego oraz przypominające jego rolę w interpretowaniu prawa, podtrzymywaną przez decyzje sądowe, siłą rzeczy występuje uczucie dumy, że oto ten wielki prawnik i wysokiej klasy obywatel jest polskiego pochodzenia.

Jaworski mógł przecież nie podejmować się obowiązków Specjalnego Prokuratora, gdy jego poprzednik, prof. Archibald Cox, został zwolniony z wielkim szumem, ponieważ zażądał dokumentacji dla sprawy Watergate z Białego Domu. Delikatność i drażliwość tej "afery" mogła odstraszać niejednego prawnika, który chciałby unikać komplikacji oraz usuwać się od napewno przykrych, ale koniecznych decyzji, wynikających z poczucia prawa i konieczności jego stosowania wobec wszystkich.

Jaworski nie poszedł po tej linii wygodnictwa zawodowego i obywatelskiego, ale przyjął olbrzymiej wagi ciężar moralny oraz odważnie i fachowo wykonał swoje zadania. To też prasa słusznie podkreśla, że społeczeństwo winne jest mu nie tylko uznanie, ale i wdzięczność, zaś zasługi Jaworskiego pozostaną na trwałe w dziejach amerykańskiego zawodu prawniczego jako symbol wyjątkowego poczucia odpowiedzialności zawodowej i obywatelskiej.

Cieszymy się, że mecenas Leon Jaworski, potomek wczesnych imigrantów polskich, przysłużył się krajowi w sposób tak manifestacyjnie doniosły, jak też oceniany jest przez opinię publiczną w słowach najwyższych pochwał.

Kupowanie Mięsa

Wielu konsumentów nadal narzeka na trudności w kupowaniu świeżego mięsa w godzinach wieczorowych, po ich pracy, kiedy mają czas na załatwianie zakupów.

Unia rzeźników w Chicago nadal upiera się, że sprzedaż mięsa ma być prowadzona jedynie do godziny 6-ej wieczorem. I rzecz zdumiewająca, że Chicago jest jedynym miastem w kraju, gdzie rzeźnicy dyktują czas sprzedaży świeżego mięsa.

Rzeźnicy dbają o swoje interesy zawodowe i unijne, ale nie chcą zupełnie brać pod uwagę interesów konsumentów. Uniści są zdania, że jeśli świeże mięso będzie sprzedawane i po 6-ej wieczorem, będzie to uderzało w ich sytuację, gdyż wówczas mięso będzie przygotowywane w opakowaniach i rzeźnicy będą tracili pracę.

Ze stanowiska ogółu konsumentów jest to tłumaczenie nie trzymające się kupy. I tak przecież większość porcji mięsnych jest przygotowywana dla samoobsługi (self-service), a więc powinno być rzeźnikom obojętne kiedy porcje są sprzedawane, przed godziną szóstą czy też po tej godzinie.

Nie jest też zgodne z rzeczywistością, że sprzedaż po 6-ej wieczorem wpływa na zatrudnienie rzeźników. W całym kraju, z wyjątkiem Chicago, sprzedaje się świeże mięso po 6-ej wieczorem, a rzeźnicy jak pracowali tak i nadal pracują. Tylko unia rzeźników w Chicago uparła się i nie wyraża zgody na ułatwienia dla kupujących.

Otóż słusznie zostały podniesione projekty, aby ogół obywateli włączył się w tę sprawę, domagając się od stanowej Legislatury uchwalenia specjalnej ustawy, która zniesie zakaz sprzedaży świeżego mięsa po 6-ej wieczorem.

Na stanowych ustawodawców trzeba silnie naciskać, ponieważ lobbiści unijni w Springfield, Ill., potrafili już dwukrotnie "ubić" tego rodzaju projekty. Wyborcy muszą więc domagać się od ustawodawców, aby zniesione zostało w Chicago szkodliwe dla kupujących ograniczenie w sprzedaży świeżego mięsa.

Dbaj o Zdrowie

Prasa donosiła już, że władze zdrowia obawiają się w nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym fali szczególnie przykrej i niebezpiecznej grypy (flu).

Ostrzeżenia te nakazują więc, aby zadbać wcześniej o zabezpieczenie się przed spodziewaną epidemią grypy. Zdrowie ludności jest bowiem wartością społeczną, a szczególnie trzeba dbać o zdrowie młodych pokoleń. Jest to obowiązek kół rodzicielskich.

Lekarze powiadają, że zapobiegawczy system szczepień przeciw "flu" jest potrzebny i rozsądny. Nie można mieć żadnej gwarancji, że szczepienia chronią każdego bez wyjątku, ale napewno chronią poważną liczbę ludzi, którzy — tak na wszelki wypadek — zaszczepiają się przeciw epidemii. Tym bardziej jest to wskazane obecnie, gdyż ostrzeżenia o możliwości wybuchu epidemii grypy, szczególnie ciężkiej i niebezpiecznej, trzeba przyjmować bez paniki, ale i bez lekceważenia.

Federalne władze zdrowia, jak i organizacje lekarskie prowadzą więc akcję uświadamiającą. W 1973 r. po raz pierwszy ujęto tę akcję w formę typową dla naszych stosunków, ustanawiając Immunization Action Month. Taka sama akcja prowadzona jest obecnie, mając poparcie US. Center for Disease Control, jak i organizacji lekarskich, jak American Medical Association, National Medical Association, American Academy of Family Physicians i td.

W akcji tej chodzi głównie o szczepienie milionów dzieci różnego wieku, z tym oczywiście, że w szczepieniach ochronnych dzieci i młodzieży brane są pod uwagę przede wszystkim choroby dziecięce. Ale akcja zapobiegawczych szczepień obejmuje i dorosłych, właśnie z uwagi przede wszystkim na spodziewany wybuch epidemii ciężkiej grypy.

To też w okresie października, który i w tym roku został uznany za Immunization Action Month, pamiętajcie o zdrowiu dzieci i o zdrowiu własnym.

Inni piszą:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Po Rezygnacji Jaworskiego

DZIENNIK POLSKI — DETROIT. — Leon Jaworski zrezygnował ze stanowiska specjalnego prokuratora dla spraw Watergate, proces ten wszedł w pełne stadium postępowania po skompletowaniu ławy przysięgłych. Decyzja rezygnacji nie była nagła i była planowana już od szeregu tygodni. Ponieważ końcowy proces znalazł się już w sądzie, Jaworski uznał, że jego zadanie zostało skończone i kto inny może dopatrzeć rozwijającą się sprawę. Specjalny prokurator zakończy najważniejszą fazę w przygotowaniu procesu, to jest przez dostarczenie nie tylko dowodów obciążających, ale przez uzyskanie oskarżenia wielkiej federalnej ławy przysięgłych. Bez tego nie byłoby procesu Watergat.

Na miejscu jest, by wyjaśnić na czym polega obecny proces. Po włamaniu do hotelu Watergate, a właściwie do głównej siedziby Partii Demokratycznej, główni sprawcy samego włamania szybko zostali osadzeni i skazani. Niektórzy z nich już odbyli swe wyroki. Tak jest, jeśli chodzi o czynnych sprawców włamania do Watergate.

Nowy proces, będący obecnie w toku, obejmuje inną grupę ludzi, którzy usiłowali zataić, ukryć i przeszkodzić w dochodzeniu tej sprawy oraz udziału odpowiedzialnych za to ludzi, to jest tych, którzy spowodowali i doprowadzili do Watergate.

Wśród nich: John Mitchell były Prokurator Generalny Stanów Zjednoczonych i były przewodniczący Komitetu Ponownego Wyboru Prezydenta Nixona; John Ehrlichman, asystent Nixona dla spraw wewnętrznych; H. R. Haldeman, —szef sztabu Białego Domu oraz dwaj członkowie komitetu ponownego wyboru. Był też oskarżonym Gordon Strachan, asystent Haldemana, ale jego sprawa została wyłączona i będzie on sądzony oddzielnie. Strachan twierdzi, że winien skorzystać z nietykalności, ponieważ zeznawał przed specjalnym senackim komitetem senatora Ervina udzielając ważnych informacji, za co nietykalność była mu przyrzeczona. Jakkolwiek sędzia Sirica kwestionuje to, zgodził się jednak na oddzielny proces Strachana.

Leon Jaworski przyszedł po Archibaldzie Cox, który od Prezydenta Nixona żądał tajnych dokumentów w postaci taśm i dziennika odnośnie do całej afery Watergate i jak i też innych "niewłaściwości" z okresu kampanii 1972 roku. Cox został zwolniony, ale Jaworski uzyskał wszystko, czego domagał się i obecnie dokumenty te są podstawą procesu przeciw Mitchellowi i towarzyszom.

W związku z ustąpieniem Jaworskiego rozeszły się pogłoski, jakoby przyczyną tego miał być pardon Forda dla Nixona. Jaworski ogłosił dwa listy: jeden odnośnie do rezygnacji, jaki przesłał na ręce Prokuratora Generalnego Williama Saxbe i do Prezydenta Forda, oraz drugi w formie oświadczenia wyłącznie w sprawie pardonu.

Jaworski bardzo wyraźnie, bez jakichkolwiek niejasności, powiedział, że Prezydent Ford ma pełne prawo do udzielenia pardonu w sprawie Watergate, że nie byłoby to zgodne z zawodem prawnika i prokuratora kwestionować akcje prezydenta Forda i że pardon nie był powodem rezygnacji, ponieważ największą część swego zadania wykonał.

Natychmiast po udzieleniu przez Forda pardonu dla Nixona, co miało miejsce 8-go września, Jaworski oświadczył — że to uwalnia go od ewentualnego śledztwa i występowania przeciw byłemu prezydentowi, co powitał z zadowoleniem.

Decyzja rezygnacji Jaworskiego musiała zaskoczyć wielu, ale ci, którzy znają go i wyrażali podziw za jego bezstronność w tej sprawie są obecnie usprawiedliwieni w swym osądzie o nim.

Zadaniem Jaworskiego było dostarczyć materiały, które nie wzbudzały wątpliwości, a z drugiej strony, opierając całe swe postępowanie na prawie konstytucyjnym, odmówił on naruszania go, kiedy prezydent Ford skorzystał z prawa pardonu. Jak zareagują ci, którzy twierdzili inaczej, że pardon mógłby być zastosowany dopiero po osądzeniu Nixona, gdyby stanął przed sądem? Jaworski nie pozostawia żadnej wątpliwości: konstytucja dla niego jest ostatnim słowem.

Jaworski wykonał swe zadanie jako prawnik i obywatel, wykonał je godnie i uczciwie.

Z Powrotem Na Śr. Wschód

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Sytuacja wygląda raczej ponuro w chwili, gdy sekretarz Stanu Kissinger udaje się znów na Środkowy Wschód w swej misji pokojowej. Izrael i Syria dozbrajają się "po zęby". Izrael nie wydaje się być gotów do ewakuowania dalszych terenów arabskich w rejonie wzgórz Golan. Arabscy przywódcy brutalnie oświadczają zaś, że cena nafty zależna będzie od politycznego układu na Środkowym Wschodzie. Mówi się też o nowej wojnie, jeżeli nie dojdzie do przełamania impasu dyplomatycznego.

Chociaż Kissinger ma szczególny talent do "wiązania spraw", tym razem stara się oddzielnie traktować spór arabsko - izraelski i kwestię kryzysu naftowego. Jasnym jest, że nie dopuszczą do tego arabscy przywódcy. Przyzwyczaili się oni do wykorzystywania swej potężnej "broni naftowej" i zamierzają nadal się nią posługiwać dla osiągnięcia swego celu — to jest wycofania się Izraela z terenów arabskich.

Może nie dojść do obniżki cen nafty nawet w razie zawarcia pokoju na Środkowym Wschodzie. Ale należy przypuszczać, że nie będzie na pewno takiej obniżki bez ugody pokojowej.

Kissinger stoi więc nie tylko w obliczu wybuchowej sytuacji militarnej, ale też groźby podważenia spoistości i gospodarczej równowagi Zachodu.

Niemniej przypomnieć należy, że w mocy pozostają te same co w październiku w ubiegłym roku, argumenty, przemawiające za jak najszybszym osiągnięciem pokoju. Po pierwsze bowiem, za każdą "serią" nowych walk arabskie państwa stają się silniejsze i równowaga strategiczna przechyla się na niekorzyść Izraela. Poza tym Moskwa i Washington chcą nadal zapobiec wojnie na Środkowym Wschodzie w obawie — że mogłaby ona doprowadzić do konfrontacji nuklearnej. A wreszcie Stany Zjednoczone — oraz cały Zachód — zależne są od nafty arabskiej i konsekwencji od układu pokojowego.

W życiowych interesach Izraela leży więc — mimo wzrastającej presji arabskiej — doprowadzenie do rokowanego pokoju i poczynienia koniecznych ustępstw dla jego osiągnięcia. Zwłoka wychodziłaby jedynie na korzyść Arabów.

Jakie są więc na tym tle możliwiści Kissingera? Najłatwiejszym przypuszczalnie byłoby doprowadzenie do nowej serii rozmów egipsko - izraelskich w sprawie dalszego "odseperowania" wojsk obu stron na Półwyspie Synajskim, założywszy, że prezydent Sadat udzieli jakichś gwarancji Izraelowi. Natomiast amerykańskie wysiłki zmierzające do rozpoczęcia rozmów w sprawie "odseparowania" wojsk na froncie izraelsko - jordańskim zawiodły, wobec trudności pogodzenia stanowiska Izraela i Jordanii wobec kwestii palestyńskich Arabów.

W rzeczywistości problem palestyński jest kluczowy dla całej tej kwestii. Dojść musi, wcześniej lub później — do uznania jakiejś palestyńskiej organizacji politycznej, z którą Stany Zjednoczone będą musiały wejść w pertraktacje. Na razie nie widać jasnej polityki Washingtonu wobec tego problemu.

Rosną więc trudności, w obliczu których staje Henry Kissinger Delecy jesteśmy od ich niedoceniania, ale wierzymy, że jeżeli ktoś może sobie z nimi poradzić, to jest nim właśnie sekretarz Stanu.

Wojciech Wasiutyński

Amerykanie i Gierek

Wizyta Gierka wzbudziła w Stanach Zjednoczonych większe zainteresowanie niż przeciętna wizyta europejskiego premiera czy prezydenta. Tamte są zjawiskiem codziennym, podczas gdy wizyta szefa polskiej partii komunistycznej jest raczej wyjątkowa. Wprawdzie Gomułka był tu, ale przyjeżdżał do Narodów Zjednoczonych, nie do Białego Domu. Gierek zaś przybył na wyraźne zaproszenie Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Poprzedniego prezydenta, Nixona, które to zaproszenie obecny prezydent Ford honoruje.

Dyktator

Emigracja polska podkreśla, że Gierek nie jest ani głową państwa, ani szefem rządu, tylko przywódcą partii zależnej od Moskwy i wrogiej wszystkiemu, co reprezentuje w historii i w świecie Ameryka.

Przez długi czas Amerykanie pilnowali tych rozróżnień. Jeszcze kiedy Chruszczow przyjeżdżał na spotkanie z Eisenhowerem do Stanów, aby mógł być traktowany jako głowa państwa, musiał kazać Najwyższemu Sowietowi wybrać się przewodniczącym jego prezydium. Tę godność piastował tylko w Ameryce; zaraz po jego powrocie przywrócono formalnie poprzedni stan. Jednakże prezydent Nixon zerwał z subtelnościami. Wiadomo, że dyktatorem w państwie pod rządami komunistycznymi jest pierwszy sekretarz partii, a przewodniczący Rady Państwa czy jego odpowiednik, tak samo jak premier, są przez niego mianowani. Gospodarzem Nixona w Pekinie był Mao Tse-tung, w Moskwie Breżniew, w Warszawie Gierek.

Na wszelki wypadek Nixon zaprosił w Moskwie na rewizytę wszystkich trzech: sekretarza Breżniewa, premiera Kosygina i przewodniczącego Podgornego. Breżniew jednak dał do zrozumienia, że tylko on się liczy — i z rewizytą przyjechał sam. To wyjaśniło sytuację w oczach Amerykanów. Precedens został dokonany. W oczach Polaków precedens szkodliwy, bo poniżający instytucje państwowe, a wywyższający partyjne.

Szczególna Pozycja

Co do postawy Gierka i jego pozycji nie ma złudzeń w Ameryce ani w kołach rządowych, ani w prasie. Wiadomo, że nie leży w jego zamiarach liberalizacja komunizmu w stylu prób czesko-słowackich i że nie zaryzykuje oporu Moskwie dla własnej niezależności, jak Ceausescu. Przeciwnie, jak pisze Malcolm Browne w "The New York Times":

"Wizyta pana Gierka, pierwsza wizyta przywódcy komunistycznego, odkąd prezydent Ford objął urząd, jest ważna, ponieważ polski pierwszy sekretarz należy do wewnętrznego kręgu prawowiernych w zasięgu sowieckim i jest w bliskich stosunkach ze swoim odpowiednikiem w Moskwie, Leonidem Breżniewem." Tyle Browne. Powrócimy do niego za chwilę.

Jeżeli Gierek nie jest ani Dubczekiem, ani Ceausescu, jeżeli nawet jest wzorem prawosławnego komunisty, niemniej jednak pozycja jego jest szczególna. Nie tylko dlatego, że Polska jest największym państwem po Rosji w zasięgu Moskwy i najważniejszym dla niej strategicznie. Ale dlatego, że jak żaden inny przywódca komunistyczny, doszedł on do władzy w wyniku dwóch buntów. Dwa razy robotnicy polscy — w roku 1956 i 1970 — zmusili partię do zmiany sekretarza i zmiany polityki. Jak pisze Browne:

"Dla Edwarda Gierka, przywódcy partii komunistycznej Polski, powodzenie lub niepowodzenie wysiłków zwiększenia dobrobytu Polski może przesądzić o tym, czy pozostanie u władzy. Dwóch jego poprzedników zostało zmuszonych do ustąpienia przez rozruchy robotników domagających się wyższego poziomu życia. Ta najnowsza historia na pewno tkwiła mocno w pamięci pana Gierka, gdy przybywał do Ameryki w tym tygodniu.

Rozwój Wymiany

Treścią więc wizyty Gierka w Ameryce są sprawy gospodarcze. Ale czemu ma je załatwiać szef partii, a nie ludzie odpowiedzialni za sprawy gospodarcze: premier, ministrowie, szefowie przedsiębiorstw handlowych? Czy Gierek nie może zawierzyć żadnemu z nich? Być może przyczyną jest właśnie to, co pisze Browne: od spraw gospodarczych w najbliższych miesiącach może zależeć po prostu władza Gierka. A kiedy chodzi o władzę, komunista nie wierzy nikomu. Może zresztą dochodzi i wzgląd propagandowy. Gierek widział entuzjastyczne przyjęcie Nixona przez ludność Warszawy. Musi zdawać sobie sprawę, że dobre stosunki w Moskwie umacniają go w partii, ale nie w narodzie, a natomiast dobre stosunki w Washingtonie umacniają go w społeczeństwie.

Niezależnie od osobistych motywów Gierka rozwój handlu polsko - amerykańskiego jest możliwy i pożyteczny dla Polski. Handel ten rozwija się w ostatnich latach, i to nawet niezależnie od trudności politycznych. Rok ubiegły, to znaczy 1973, był rokiem napiętych stosunków między Washingtonem a Warszawą, a to głównie z powodu zachowania się polskiej misji wojskowej w newralgicznym wtedy dla Ameryki punkcie świata, to jest w Wietnamie. Zachowanie to było nie tylko stronnicze, ale wyzywające, znacznie gorsze niż zachowanie drugiej misji środkowo-europejskiej, Węgrów. Mimo to handel polsko-amerykański rósł w tym czasie bardzo szybko. W sumie z zeszłym roku eksport amerykański do Polski wyniósł równowartość 350 milionów dolarów, a import z Polski—$240 milionów. Jak obliczają eksperci amerykańskiego handlu zagranicznego, w roku 1976, za dwa lata, wartość handlu polsko-amerykańskiego powinna sięgnąć miliarda dolarów obecnej wartości. Jest to cel warty wysiłku.

Eksperci amerykańscy obawiają się jednak zasadniczej trudności. Nie ekonomicznej, a politycznej. Kraje pod rządami komunistycznymi, należące do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, przyjęły pod naciskiem Rosjan zasadę, że handel z innymi krajami, tak zwanymi socjalistycznymi, wynosić musi co najmniej 60 procent handlu zagranicznego każdego z krajów członkowskich. Handel Polski z krajami zachodnimi, poza blokiem socjalistycznym, wynosi już w tej chwili nieco ponad 40 procent całości handlu zagranicznego polskiego. Jak dalece uda się tę proporcję jeszcze powiększyć bez wywołania weta rosyjskiego?

Sami Rosjanie robią w tej chwili wielki wysiłek, by swój handel z Ameryką rozszerzyć. Nie tylko zachowują się z wielką ostrożnością w świecie, by nie prowokować Ameryki, ale zgadzają się nawet na dyskutowanie swoich spraw wewnętrznych, takich jak prawo emigracji dla Żydów rosyjskich do Izraela, co jest bardzo źle widziane przez państwa arabskie. W tych warunkach Rosjanom trudno jest zakazywać innym rozszerzania handlu z Ameryką i w ogóle z Zachodem. Być może zatem, że właśnie teraz jest chwila sposobna na negocjacje handlowe między Warszawą i Washingtonem. A nawet na sukces handlowo-dyplomatyczny Gierka.

Czy w tych rokowaniach spotka się on ze strony amerykańskiej z sugestiami natury politycznej, jak Rosjanie spotkali się z naciskami w sprawie żydowskiej? Oficjalnie w Kongresie ani w Departamencie Stanu nikt z propozycjami w sprawie warunków pol[illegible]nie wystąpił. W [illegible] jedyna grupa w Ameryce naprawdę zainteresowaną stosunkami wewnętrznymi w Polsce są Amerykanie polskiego pochodzenia. Zdają sobie oni jednak sprawę, że Gierek nie jest Breżniewem, to znaczy, nie jest czynnikiem samodzielnym, wobec czego zakres zadań, jakie można wysuwać pod jego adresem, jest ograniczony. Do tego wystarcza kontakt urzędowy.

Natomiast kontakt społeczny mógłby tylko osłabić dalszy i pełniejszy cel działań polskich, jakim jest niepodległość. Toteż prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Mazewski, odmówił spotkania z Gierkiem w jakiejkolwiek formie.

Nowy Dziennik

Kronika Marianowa

Pierwsza Komunia św.

Dzieci ze szkoły marianowskiej i ze szkół publicznych czyli bezwyznaniowych, przystąpią do Pierwszej Komunii św. w przyszłą niedzielę na Mszy św., o 8:30 rano, 27 października. Ks. proboszcz Edwin Karłowicz, C.C., odprawi Mszę św. koncelebrowaną przy współudziale księży wikarych. Funkcje mistrza ceremonii pełnić będzie ks. Edward Janas, C.R., wikary. Rodzice dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św. proszeni są również o przyjęcie komunii św. na tej Mszy św.

Zmiana Czasu

W przyszłą niedzielę, 27 października nastąpi zmiana czasu, z czasu oszczędnościowego (daylight saving time) do czasu zwykłego (standard time). Należy cofnąć zegary jedną godzinę wstecz, w sobotę wieczorem, 26 października, przed udaniem się na spoczynek.

Patronały i Memoriały

Parafianie, którzy pragną ofiarować sto dolarów ku czci zmarłych ze swej rodziny na ten rok diamentowy parafii Marianowskiej, raczą uczynić to w tych dniach, ponieważ za dwa tygodnie książka jubileuszowa pójdzie do druku. Nazwiska ofiarodawców będą umieszczone w księdze jubileuszowej. Poza tym będą umieszczone na tablicy w kruchcie kościoła na wieczną pamiątkę.

Zaduszki

Świętą i zbawienną jest rzeczą modlić się za umarłych, aby byli wybawieni z męk czyśćcowych. Kto nie dostał koperty na zaduszki, może otrzymać je od marszałków kościelnych. Jedna Msza św. będzie odprawiona każdego tygodnia przez cały miesiąc listopad. Poza tym codziennie po Mszy św. o 8 będą czytane wypominki za dusze polecone.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odprawione były z kościoła marianowskiego: ś. p. Leokadii (Lottie) Stuczko i ś. p. Stanisława Fudala i ś. p. Anny Keren, niech odpoczywają w spokoju.

Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymał Santiago Delgado, syn Efrena i Serapia Delgado.

Na ślubnym Kobiercu

W sobotę, 26 października na Mszy św., o 3 po południu połączeni będą węzłem małżeńskim: Givenn Fritz z parafii św. Konstancji z James Kempiński z parafii św. Jadwigi. O 4 po południu połączeni będą Robert Kierna z par. Matki Boskiej Anielskiej i Betty Ferguson.

Koniec Roku Się Zbliża

Tylko dwa miesiące pozostają do końca roku. Kto jeszcze nie złożył swej rocznej daniny na utrzymanie parafii marianowskiej i szkoły parafialnej, niech zrobi to w tych dniach. Kto też pragnie dodać do swej zwykłej niedzielnej ofiary w kopertach, może złożyć w osobnej koperce wraz z niedzielną kolektą.

Bilety Na Bankiet

Już wszystkie tysiąc biletów zostały rozprzedane na bankiet jubileuszowy, 8 grudnia w sali White Eagle Caterers, Tadeusza Przybyło w Niles, Ill. Autobusy kursować będą z podwórza szkolnego przy zbiegu ulic N. Hermitage i Cortland ul. Przed bankietem i po bankiecie, dwie orkiestry Joe Pat T.V. and Radio i Steve Adamczyk przygrywać będą polskie i amerykańskie melodie do tańca. Wiele mów nie będzie, aby parafianie mogli się zabawić. Dla wygody parafian możemy sprzedać 150 więcej biletów na bankiet jubileuszowy parafii. Na innej sali, parafianie i przyjaciele będą mieli mikrofony i mogą usłyszeć program mów bankietu, po tym mogą brać udział w tańcu na obu salach.

Rummage Sale

Klub Matek (Mothers Club), który dzielnie pracuje wraz z prezeską "Bootsie" Lewandowską i Adelą Panek, urządza wyprzedaż używanej, ale czystej odzieży, sprzętów domowych i mebli w dnia 18, 19 i 20 listopada, na sali parafialnej pod szkołą.

Smoker i Loteria

Bractwo Mężczyzn Różańca św. którego prezesem jest Franciszek Kloc, urządza "Smoker i Loterię w sali zwykłych posiedzeń dla swych członków i ich przyjaciół. Dochód na zasilenie kasy i na parafię.

Śniadanie Dla Wszystkich

Staraniem Towarzystwa Najśw. Imienia Jezus, podane będzie śniadanie z placków i kiełbasek (pancake and sausage breakfast), na sali pod szkołą parafialną, przy N. Hermitage i Bloomingdale ul., w niedzielę 10 listopada.

Rekolekcje

W niedzielę, 15 grudnia, tegoż roku, Towarzystwo Najśw. Imienia Jezus, Starszy i Młodszy Oddział, ma jednodniowe rekolekcje. Członkowie zbiorą się na sumie, o 9:45 rano. Po czym wspólne śniadanie, konferencja i znowu o 1:30 po poł. Zakończenie błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Konferencje głosić będzie Ojciec Misjonarz Redemptorysta z Villa Redeemer, Domu Rekolekcyjnego z Glenview, Ill.

Siostry Też Brały Udział

W przyjęciu dla księży i sióstr zakonnych w dniu diamentowego Jubileuszu parafii, 13 października, przeszło sto sióstr zakonnych brało udział. Między innymi było piętnaście sióstr zmartwychstanek, wychowanek szkoły marianowskiej, także była obecna siostra Edwarda, C.R., matka prowincjarka i siostry Nazaretanki z Holy Family Academy i szpitala Matki Boskiej b Nazaretu z siostrą administratorką Stella Louise na czele, siostry Little Sisters of the Poor wraz z byłym kościelnym Józefem Damian, który przez 45 lat pracował przy parafii za czasów ś. p. ks. Franciszka Gordona, C.R. i ś. p. Edwarda Brzezińskiego, C.R. i siostrą Agnes Franciszka z Lemont, Ill., reprezentująca matkę generalną siostrę Hugoline z Lemont, Ill.

Wybierają Się

Parafianie marianowscy wybierają się do Arie Crown Theater w McCormick Place, w sobotę, dnia 18 listopada na korzyć polskiego szpitala Sióstr Nazaretanek, St. Mary's of Nazareth Hospital. Cel godny poparcia.

AMERICA'S SWEETHEART, MISS JANET LYNN (NOWICKI) of Rockford, Illinois, five-times U.S. Figure Skating Champion, World and Olympic Medalist, and the 1974 World's Professional Women's Champion, is presented for the second season as the Special Guest Star of Shipstads & Johnson Ice Follies.
In her second year as a skating professional, Miss Lynn brings to the ice a new polish and sophistication, with sparkling new choreography, designed especially for her by Miss Slavka Kohout. Janet's vibrant enthusiasm and sheer joy in skating shines through every movement as she skates to De Bussey's "Clair de Lune', then to "Take Up Hammer' and "Windflowers".
Janet Lynn, named the greatest show skater since Sonja Henie, will appear with the 1975 Ice Follies, coming to the Chicago Stadium in Ice Follies from Nov. 5 thru Nov. -1.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Przed dwoma tygodniami w Dzienniku Związkowym ukazał się ciekawy artykuł druha Andrzeja Raczkowskiego: "Dlaczego należy uczyć się języka polskiego?"

Wypowiedź tę winni przeczytać ci wszyscy, — a więc także i harcerze, którym trudno znaleźć rację uzasadniającą potrzebę nauki i używania języka ojczystego ich rodziców.

Wypowiedź ta jest dojrzała i ciekawa. Dojrzałość wypowiedzi młodego harcerza, który wyrósł już na ziemi amerykańskiej, — to wynik z jednej strony jego własnej pracy w rozwiązywaniu problemów, które zjawiają się przed młodym naszym pokoleniem, — a z drugiej strony owoc wysiłku domu i pracy włożonej przez hm. Danutę Sadlińską, która prowadziła druha Andrzeja od pierwszej klasy podstawowej aż do ostatniej w Harcerskiej Szkole.

Olbrzymi wysiłek włożony przez druhnę w tym i w wielu jeszcze innych wypadkach, wydaje owoce. Wychowankowie nie tylko poznali język polski, jego wartości dla człowieka, ale są dumni z tego, znają wartość kultury polskiej, znają dzieje Kraju i chcą przekazać te wartości innym oraz swoim dzieciom.

Artykuł A. Raczkowskiego jest spłacaniem długu wdzięczności wobec wszystkich, — którzy pomogli wybrać drogę świadomej polskości — człowiekowi żyjącemu zdala od Kraju, a często i od polskiego środowiska.

Autorowi tych myśli należą się słowa uznania nie tylko za to, że będąc już 7 lat poza polski mśrodowiskiem potrafił ująć swe myśli tak szeroko, ale i za jego bogaty język polski.

Niech młodzież harcerska, która czasem gubi się na swej ścieżce życia i nie może znaleźć motywów uzasadniających utrzymanie języka polskiego oraz potrzebę używania jego — przeczyta dokładnie myśli jednego z grona swoich rówieśników.

Harcerstwo Na Wystawie w Navy Pier

Od 15-tu lat bierzemy udział w Wystawach Folkloru Grup Etnicznych w Chicago.

Zapoczątkował Krąg St.-harcerski "Znicz", — w następnych latach udział bierzemy już jako całość Harcerstwa.

Stoisko kulturalne staje się troską 21-go Kręgu Harcerskiego "Orłów Kresowych", stoisku polskiej kuchni — Koła Przyjaciół Harcerstwa, a sprzedażowe ścisłego Zarządu Obwodu. W programach artystycznych bierze udział zespół taneczny 3-giej Drużyny Harcerzy.

Przyczyniamy się wyraźnie do podniesienia poziomu polskich stoisk kulturalnych.

W wystawie bierze udział cała młodzież harcerska — bądź to pamagając w poszczególnych stoiskach, bądź tylko zwiedzając wystawę. Z satysfakcją widziało się coraz więcej szarych mundurków harcerek i khaki — harcerzy.

W tym roku Wystawa odbędzie się w dniach 2 i 3 listopada. Początek godz. 11 przed południem.

Koło Przyjaciół Harcerstwa, podobnie jak w latach ubiegłych, zwraca się z prośbą do Matek młodzieży harcerskiej o przygotowanie potraw prawdziwie polskich.

Aepelujemy do kierowników pracy o zachęcenie całej młodzieży harcerskiej do gremialnego udziału, — naturalnie w przepisowych mundurach.

Dalsze szczegóły będą w następnej Kronice.

Harcerska Szkoła

Od kilku tygodni, — mimo niezbyt licznych zgłoszeń, — odbywają się lekcje w Harcerskiej Szkole Przedmiotów Ojczystych w Sokolni, pnr 1812 S. Ashland. Lekcje rozpoczynają się od godz. 10:30 rano.

Szkoła z uporem trwa na tej placówce i oczekuje wciąż dalszych zgłoszeń młodzieży. Według posiadanych informacji jest jeszcze dużo polskich rodzin w parafii św. Wojciecha, a dla ich dzieci jest miejsce w naszej sobotniej Szkole.

Apelujemy i czekamy.

Pasowanie Zuchów w Hufcu Harcerzy

W sobotę, dnia 26 października br. o godz. 2:30 po południu w sali Parku Pułaskiego przy ul. Noble-Cleaver i Blackhawk odbędzie się pasowanie zuchów chłopców, na które przybędą wszystkie Gromady Zuchów oraz drużyny harcerzy. Zapraszamy naszych Rodziców szczególnie tych, których synowie będą pasowani.

Wszystkich zuchów i harcerzy obowiązjue przepisowe umundurowanie.

Już Czas

Koło Przyjaciół Harcerstwa w ramach swojej pracy dla zdobycia funduszy na pracę harcerską — w okresie świątecznym między innymi, prowadzi akcję sprzedaży kart świątecznych, w czym współpracują wszystkie jednostki młodzieżowe. Kartki harcerskie o motywach ludowych są już do nabycia we wszystkich danych punktach, — u członków K.P.H. oraz w Drużynach harcerskich. Cena pudełka $1, w pudełku sztuk dwanaście.

Wierzymy, że tak jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku akcja nasza spotka się z żywym odzewem nie tylko ze strony naszych Rodziców, ale wszystkich nam życzliwych Przyjaciół.

Zabawa Zuchowa

Hufiec Zuchów "Świt" zaprasza wszystkie zuchy, — dziewczynki i chłopców, oraz inne polskie dzieci do lat 11, na Wielką Zabawę Wilkołaków (Haloween) w niedzielę, 27 października, od godz. 2-ej po południu. w Domu Misji Rodezyjskiej przy 6965 West Belmont.

Na zabawie przewiduje się wiele atrakcji wraz z konkursem na najładniejszy i najbardziej pomysłowy kostium.

167,000 Football Helmets Recalled

Chicago (UPI) — Some 167,000 youth football helmets with defective face masks are being recalled by the Wilson Sporting Goods Co., the firm announced Friday.

Wilson said the helmets with the possibly defective masks had been manufactured since January, 1972.

Wilson said the model numbers involved were: F2052-53, F2060-65, F2070-72, G5070-78, F2151-53 and F 2255.

Wilson said all persons owning one of the helmets with a gray face mask should return it to Wilson Sporting Goods Co., 1603 S. Third St., Ironton, Ohio, or a local Wilson dealer. Wilson said the faulty masks will be replaced free of charge, including mailing.

JEST TO PERUKA bez podkładki,

o której najwięcej mówią Polki i jest najlepiej zaprojektowana przez polskiego stylistę włosów. Wszystkie kolory.

Importerzy i dystrybutorzy mile widziani.
Proszę pisać:—

Samuel Kim Co. Ltd.
DYSTRYBUTOR
YVES RANIERI
607 Deming Place
Chicago, Ill. 60614

DZIAŁ KOBIET

BLUZKA z nowego gatunku dzianiny, "Tango," nie wymaga prasowania. Na zdjęciu model projektantki Joan Cruz.

O Kawie, Śnie i Alkoholu

Czy kawa zawsze powoduje bezsenność? Czy kawa likwiduje skutki alkoholu?

Konkretnie — czy po wypiciu dwóch kieliszków wina zaaplikowanie sobie dużej kawy sprawia, że organizm reaguje tak, jak gdyby w ogóle nie było w nim kropli alkoholu?

Nie można powiedzieć jednoznacznie, że kawa powoduje bezsenność, na pewno jednak zakłóca w poważnym stopniu prawidłowy sen. Można to stwierdzić, rejestrując na przykład ruchy gałek ocznych, napięcie mięśni, puls, oddech oraz ruchy ciała osoby śpiącej, która na godzinę przed położeniem się wypiła dużą filiżankę kawy.

Zmiany zachodzące pod jej wpływem dają się obserwować w pierwszych trzech godzinach. Faza głębokiego snu jest krótsza, fazy lekkiego zaś oraz czuwania — dłuższe, niż przy śnie prawidłowym.

Jeśli w dodatku zważy się, że po wypiciu kawy intensywniej śnimy — czas, który pozostaje na prawdziwy, głęboki sen znacznie się ogranicza. Następnego dnia albo budzimy się z ogromnym trudem, albo czujemy się "nieswojo".

Interesujące jest przy tym, że osoby o niskim ciśnieniu, które odczuwają wyraźne zakłócenia snu, dopiero po wypiciu małej kawy, wyrównującej ciśnienie do normalnego poziomu, zasypiają bez trudności.

Czy mocna herbata działa w podobny sposób?

W istocie — tak. Szybkość jednak, z jaką żołądek i przewód pokarmowy wchłaniają kofeinę jest w przypadku tych dwóch używek różna, przy herbacie wolniejsza. Dopiero dodanie do herbaty cukru i mleka zwalnia proces przechodzenia kofeiny do krwiobiegu.

Wiele osób pije kawę, aby zlikwidować lub przynajmniej osłabić skutki działania alkoholu. Czy to jest celowe i słuszne? Kawa wypita dla otrzeźwienia działa przejściowo i krótko. Wprawdzie i alkohol, i kofeina mają wpływ na te same ośrodki mózgowe, nie znaczy to jednak, że kawa neutralizuje jego działanie.

Obydwie używki najpierw pobudzają mózg, potem — osłabiają jego sprawność. W przypadku alkoholu ta pobudzająca faza jest bardzo krótka. Wiemy przecież, że przy przeciąganiu się "alkoholowego wieczoru" narasta uczucie zmęczenia. Sprawność umysłu maleje, ruchy stają się niezręczne, powolniejsze. Wypita w tym stadium kawa tylko na krótko poprawia sprawność myślenia i mięśni. Potem nieuchronnie przychodzi faza osłabienia.

Kiedy więc najlepiej jest pić kawę? Osoby, na które działa ona korzystnie, które pobudza i ożywia i — co jest najistotniejsze — którym lekarz nie zakazał stosowania tej używki, powinny pić kawę przed podejmowaniem pracy, jeśli oceniają ją jako wyczerpującą pod względem fizycznym i psychicznym. Filiżanka aromatycznego napoju odsuwa wówczas moment zmęczenia.

Tak więc kawa może być naszą towarzyszką przy pracy — nie powinna natomiast być napojem pitym wówczas, gdy organizm znajduje się już w stadium wyczerpania i wymaga snu czy odpoczynku.

Zatrzymajcie Doswiadczonego Ustawodawcę
Wybierzcie Ponownie
☒ GERALD W. SHEA
Stanowy Reprezentant 7go Dystryktu
Głosujcie Na DEMOKRATÓW
(Ogł.)

SPRAWDŹ NASZE OKAZJE '75

i BĄDŹ MOIM GOŚCIEM

Stan Czarnowski

DARMO! 2 BILETY
Na Mecz
CHICAGO FIRE - HAWAIIANS
Przy naszej uczciwej cenie i demonstracji oraz próbnej jazdy nowym Lincoln lub Mercury u Czarnowskiego. Kto pierwszy ten lepszy, dokąd starczy zapas!
WYPRZEDAŻ OSTATECZNA
SUPER OSZCZĘDNOŚCI
'74 LINCOLN-MERCURY

'73 MARK IV $6,395
Miedziany z beżowym dachem Piękny Ogromna ilość dodatków.
'73 ELDORADO $6,295
Ochładzanie, Stereo, wszystkie wykończenia
'73 PONTIAC LEMANS $2,295
Jeden właściciel, mały milaż
'73 GREMLIN $2,395
Ochładzanie, Autom 4,000 ptwierdzonych mil.
'72 NOVA $1,895
Autom. PS, PB. Vinylowy Dach. Radio. Opony Radial.
'70 FORD TORINO
Station Wagon. Autom. PS. Radio. WSN (Trzeba zobaczyć)
'68 LINCOLN $ 995
4 Drzw. Ochładzanie, w Pełni Mechaniczny.
'66 VOLKSWAGEN $ 695
4 Szybkości. Radio. Robiony na Zamówienie

CZARNOWSKI
LINCOLN-MERCURY
2930 N. CICERO Ave.
Leasing • Daily Rentals • Service
DAILY 9 TO 9
SAT. 9 TO 5
SUNDAY 11 TO 4
FREE CREDIT CHECK
PHONE 725-1800

3 Ofiary Wypadku Szkolnego

New Castle, Ind. (UPI) — Dwoje dzieci z przedszkola i kierowca samochodu straciło życie, gdy samochód Franka Burris, lat 63, przebił się przez mur szkoły i wjechał do klasy. Żona Burris, Dollie, znajduje się w krytycznym stanie zdrowia.

W wypadku tym dziewięcioro dzieci w przedszkolu odniosło poważne okaleczenia. Wypadek miał miejsce w środę po południu, w Wilbur Wright School. Kierowca stracił kontrolę nad samochodem, gdy doznał udaru serca.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota: 11:00-11:30 rano
Niedziela: 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie
9:15-10:00 rano

'GODZINA MIĘDZYNARODOWA'
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35-7:00 wiecz
od 7:00 do 7:30 wiecz.
Godz. OO. Salwatorianów
JADWIGA i ANTONI PIEŃKOWSCY
kierownicy

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierwonik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

ZRZESZENIE NOWEJ POLONII W AMERYCE
od poniedziałku
do czwartku włącznie
od godz. 11:20 do 12:00
w południe
Stacja WOPA—1490 KC
Kierownik Programu
Ks. Michael P. Pawełek

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę
Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW IELINSK
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁA MROZOWIE

Zjazd Ocalałych

W Zamościu odbył się zjazd osób, które ocalały z wielkiej akcji porwania i zgermanizowania przez hitlerowców 30 tysięcy polskich dzieci. W wyniku tej akcji, objętej ogólnym planem IIII Rzeszy spacyfikowania i wysiedlenia Zamojszczyzny — jako terenów osadniczych planowanego "państwa SS" — zginęło w latach 1942-43 tysiące polskich dzieci w czasie transportów i w obozach. Do jednego z takich obozów — w Zwierzyńcu pod Zamościem — udali się uczestnicy spotkania. Złożono kwiaty na mogiłach pomordowanych tu mieszkańców Zamościa, Biłgoraja i innych miejscowości. Uczestnicy zjazdu oddali też hołd pamięci ofiar hitlerowskiego terroru w Sochach, pow. Zamość i Osuchach pow. Biłgoraj.

Linia Bunkrów

Tel Aviv (UPI) — Z kół wojskowych w Tel Avivie pochodzi wiadomość, że ekipy budowlane prowadzą wyścig z czasem, aby jeszcze przed zimą wykończyć system nowych bunkrów, jako barierę przeciwko ewentualnej ofensywie syryjskiej na wyżynie Golan.

Podobne zabezpieczenie tworzą Syryjczycy po swojej stronie linii rozejmowej. System bunkrów izraelskich ryglować będzie cały 45-milowy odcinek graniczny. Jest on pomyślany w taki sposób, aby oddziały frontowe mogły przez długi czas powstrzymać natarcie nieprzyjaciela, nawet w wypadku odcięcia od baz zaopatrzeniowych.

Syryjczycy zagrozili, że nie zgodzą się na przedłużenie mandatu wojsk NZ, sprawujących nadzór w pasie rozejmowym. Mandat ten wygasa w dniu 30 listopada.

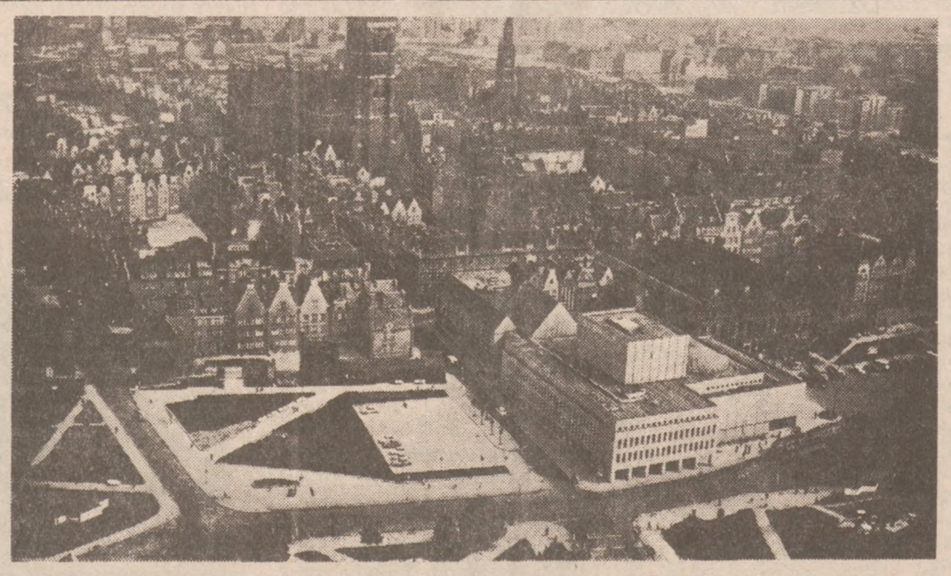

GDAŃSK.—Odbudowana z pietyzmem gdańska Starówka (fragment na zdjęciu), słynie daleko w świecie ze swojej urody. Port, rozbudowany i unowocześniony, zyskał sławę międzynarodową. Nowe dzielnice w Gdańsku, należą do najładniejszych.

Pierwsza Zagraniczna Podróż Forda

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

najlepszym z wszystkich państw Łacińskiej Ameryki, klientem Stan. Zjedn.

Kwestia nielegalnej emigracji milionów meksykańskich rolników do Stan. Zjednoczonych będzie jednym z głównych tematów konferencji obu prezydentów. Meksyk od dłuższego czasu naciska na Washington, dla ustalenia pewnej kwoty dla meksykańskich robotników rolnych, legalnego przekroczenia dzielącej oba państwa granicy oraz udzielenia tym rolnikom gwarancji traktowania ich na równi z amerykańskimi robotnikami rolniczymi.

Bogate złoża nafty wykryte w dwóch południowych prowincjach Meksyku, znajdą się także na forum obrad. Złoża naftowe Meksyku obliczane są przez ekspertów na od jednego do 20 bilionów beczułek. Stany Zjednoczone poszukując nowych źródeł energetycznych, dążyć będą do zawarcia umowy zapewniającej U.S. większe dostawy nafty z Meksyku. Przedstawiciel prezydenta Echeverria, podaje że dwóch ekspertów naftowych z Meksyku, weźmie udział w toczących się dzisiaj obradach. Minister naturalnych zasobów Meksyku, Horacio Flores De La Pena, zapowiada że Meksyk "nie sprzeda ani jednej beczułki nafty po cenie niższej od ceny żądanej przez arabskich producentów nafty."

Kampania

Prezydent Ford w drodze powrotnej do Washingtonu, zatrzyma się jutro w Oklahoma City i Cleveland, Ohio, dla przeprowadzenie kampanii za wyborem republikańskich kandydatów na urzędy federalne.

W sobotę prezydent Ford przeprowadził kampanię w Greenville, Anderson i Rock Hill, So. Carolina, Greensboro, No. Carolina i w Louisville, Kentucky, gdzie wzywał wyborców amerykańskich do głosowania na republikańskimi kandydatów, ażeby nie dopuścić do kompletnej dominacji Kongresu przez członków jednej partii — demokratycznej. Ford ostrzegał, że dominacja jednej partii, może doprowadzić do dyktatury ustawodawczej, sprzecznej z ustawami naszej konstytucji.

Po Wizycie Gierka w Stanach Zjedn.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

podwyżki cen żywności, podniesienie płac etc. etc.) "Time" przytacza dowcipne powiedzenie socjologa Jana Szczepańskiego że przeciętny robotnik polski zarabia 2,500 zł miesięcznie, a wydaje 3,000 zł — resztę oszczędzając na samochód. Tajemnica tego paradoksu — czytamy — polega na drugiej posadzie.

Pożyczki

Poważniejszym jednak źródłem pomyślnej koniunktury i szybkiego wzrostu produkcji (12% rocznie w porównaniu z 6% w NRF) jest odwaga Gierka w pożyczaniu pieniędzy za granicą — zarówno od Wschodu (to jest od Rosji), jak od Zachodu. "Time" przytacza jako przykład współpracę reżymu z włoskim Fiatem, z brytyjskim i kanadyjskim przemysłem i zakupy wielkich maszyn drogowych i budowlanych w Stanach Zjednoczonych. Od Niemców Zachodnich kupuje PRL magnetofony, od Szwedów nowe budynki — wszystko, jeśli się tylko da, na kredyt.

Pochwaliwszy Gierka za poprawienie stosunków z Kościołem i za jego umiejętność rozładowywania napięć wśród robotników (jako przykład podaje zażegnanie niedawno strajku dokerów), "Time" twierdzi że potrafi on wiązać osiągnięcia komunistów z patriotyzmem Polaków (przykład, odbudowa kosztem miliarda złotych Zamku Królewskiego w Warszawie).

Ryzykowna Gra

Zdaniem "Time'a" Rosja mniej więcej toleruje to wszystko licząc się z polskim temperamentem i wiedząc że Gierek jest wobec Kremla całkowicie lojalny. W dodatku Sowiety są głównym dostawcą potrzebnych Polsce surowców (80% paliw) i największym odbiorcą gotowych produktów (45% maszynerii i wyposażenia przemysłowego, 61% trwałych dóbr konsumpcyjnych).

Ta zależność PRL od Rosji może się gwałtownie zwiększyć, jeśli Gierkowi nie uda się sfinansować ambitnego planu inwestycji przemysłowych w drodze zagranicznych pożyczek. Przypomniawszy że w roku ubiegłym deficyt handlowy PRL wyniósł 1.3 miliarda dolarów, "Time" twierdzi że Gierek nie może sobie pozwolić na zmniejszenie standardu życiowego swych oczekujących dalszej poprawy obywateli. Jadąc do Washingtonu po kredyty i technologię Gierek musiał sobie zdawać sprawę z ironii że Stany Zjednoczone mają mu pomóc w utrzymaniu autorytetu w kraju.

"The Economist"

Brytyjski "The Economist" zaczyna swą ocenę wizyty Gierka w Ameryce od pytania: "Po co Gierek jedzie do Waszyngtonu", i odpowiedzią: "Aby dostać amerykańskie filtry do oczyszczania otrzymywanej od towarzysza Breżniewa nafty".

Polacy w kraju twierdzą że nie jest to wcale dowcip. Zawierająca nadmiar siarki sowiecka ropa wymaga amerykańskich urządzeń oczyszczających. Ponadto p. Gierek stara się także o merykań. urządzenia do wydobywania ropy naftowej z Bałtyku i dla eksploatacji nowo odkrytych złoży węglowych w Lubelszczyźnie.

Zdaniem "Economista" manadżerowie w polskich fabrykach są tak samo łasi na zachodnią technologię jak ich (komunistyczni) władcy w Warszawie. Dla manadżerów maszyny zachodnie będą oznaczać wykonanie ambitnych planów produkcyjnych. Reforma kierowania życiem gospodarczym, o jakiej mówiono za czasów Gomułki i na początku panowania Gierka — jest już martwą literą. W zamian — twierdzi brytyjski tygodnik — trwa pogoń za modernizacją przemysłu przy pomocy zachodnich maszyn i licencji, na co przedsiębiorstwa otrzymują większe fundusze.

Przytoczywszy kilka przykładów "Economist" twierdzi że polski import z Zachodu wzrastał w ciągu ostatnich 3 lat o 40% rocznie. Aby uciszyć zastrzeżenia i obawy Kremla Polacy zasłaniają się wyjaśnieniami że inflacja na Zachodzie zniekształca wymowę cyfr i zaciemnia fakt kolosalnego wzrostu handlu "z naszymi socjalistycznymi partnerami". W każdym razie obroty handlowe PRL z Zachodem, które przed kilku laty stanowiły tylko około 1/3 całości, wynoszą obecnie prawie 40%.

Pod koniec swego artykułu "The Economist" podkreśla że reżym czyni wszystko, aby nie drażnić Moskwy (dekoracja Gromyki, wizyta Breżniewa, ich wychwalanie przez propagandę etc.). Ale — czytamy na zakończenie — zachodni gość w Polsce widzi że ten "komunistyczny kraj modli się, aby kulejący kapitalistyczny system zachodni nie zmarł nagle i nie zabrał do grobu także polskich snów i nadziei — pozostawiając tylko Marksa obracającego się szybko we własnym grobie".

Interesujące Spotkanie z Polskim Tłumaczem Hemingway'a

Sobotnie spotkanie z Bronisławem Zielińskim było drugim dużym sukcesem organizatora - Polskiego Związku Akademików i chociaż, nie zgromadziło tylu uczestników co wieczór pierwszy, poświęcony językowi polskiemu w szkołach chicagoskich, to jednak dało kilkudziesięciu uczestnikom okazję do długiej i bezpośredniej rozmowy z bohaterem wieczoru.

Bronisław Zieliński, polski tłumacz Hemingwaya i wielu dzieł współczesnej literatury amerykańskiej, w wysoce inteligentnym, dowcipnym i — barwnym wystąpieniu opowiedział o trudzie i specyfice pracy tłumacza, który nie tylko musi znać doskonale język swych autorów, ale — i właśnie od tego zależy jakość przekładu i jego adekwantność do oryginału - musi znać zarówno fachowy język grup zawodowych o których mówi książka, jak i gwarę omawianej grupy społecznej.

W udostępnianiu polskiemu czytelnikowi języka i stylistyki Hemingwaya największą trudność dla Zielińskiego stanowiło oddanie jego słynnej zwięzłości i skrótów myślowych. Zapytany przez uczestników, jakie dzieło anglojęzyczne wymagało najwięcej trudu, Zieliński odparł bez wahania: — "Moby Dick". Musiałem w nim nie tylko przeniknąć całe skomplikowane słownictwo fachowe związane z żeglugą i połowem wielorybów, ale i bardzo trudną i bogatą gwarę marynarską tego okresu.

Zieliński odpowiedział na pytania dotyczące choroby Hemingwaya i jego prób samobójczych, szczegółowo i z wielkim poczuciem humoru odtwarzając swoje spotkanie z wielkim autorem.

Okazuje się, że Polska i Polacy nie byli obcy Hemingwayowi. Stało się tak dzięki licznym spotkaniom z Polakami, w czasie wojny domowej w Hiszpanii. Polacy zdobyli wielką sympatię Hemingwaya zarówno dzięki typowo polskiej, a niezwykle wysoko cenionej przez autora "Komu bije dzwon" pogardzie śmierci, jak i po przez równie brawurowe i równie wysoko cenione i praktykowane przez Hemingwaya, "zaglądanie" do kieliszka.

Hemingway, mówił Bronisław Zieliński, jest najwięcej znanym w Polsce autorem amerykańskim i niektóre jego dzieła, jak np. "Stary człowiek i morze" oraz "Komu bije dzwon", były wielokrotnie wznawiane w nakładach liczących po kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy każdy. — "Komu bije dzwon" doczekał się ponadto w Polsce dwu odrębnych adaptacji scenicznych, zaś "Stary człowiek i morze" wystawiany był w t. zw. Teatrach Jednego Aktora.

Fragmenty tego najcenniejszego dzieła wielkiego pisarza jako wprowadzenie do wypowiedzi Zielińskiego i do dyskusji odtworzył pięknie krakowski aktor Ryszard Krzyżanowski. (a).

Sędzia Odmówił Umorzenia Sprawy

Sędzia sądu kryminalnego Richard T. Fitzgerald odmówił umorzenia sprawy przeciw 39-letniemu Silas Fletcher — oskarżonemu o porwanie i zabójstwo patrolowego Raymonda z Hillside. Adwokat Fletchera Sam Adams powoływał się na pogwałcenie przez władze stanowe, praw obywatelskich jego klienta przez podsłuchanie rozmowy Adamsa z siostrą Fletchera.

Prokuratura stwierdziła, że rozmowa ta nie wniosła nic nowego do sprawy i nie mogła być użyta jako dowód przeciw Fletcherowi.

Tajfun Carmen Niszczy i Pomaga

Hong Kong. (UPI) — Tajfun Carmen, który uderzył w brytyjską kolonię koronną Hong Kong — spowodował wprawdzie zniszczenia i zmusił 1,600 osób do opuszczenia zagrożonych domów, ale stał się też dobroczyńcą, ponieważ 18 cali deszczu, który tajfun przyniósł w czasie minionego week-endu, umożliwiło napełnienie zbiorników wodnych.

W T. Knight, dyrektor wodociągów, powiedział że dzięki tym opadom "być może uda się uniknąć racjonowania wody w czasie suchych zazwyczaj miesięcy zimowych".

"Spadło więcej wody, niż mieliśmy prawo oczekiwać" — powiedział Knight.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

Śp. Paulina Milewska

Matka Proboszcza Ks. S. Milewskiego

W piątek zeszłego tygodnia rozstała się z tym światem śp. Paulina Milewska, zamieszkała od lat przy swym synie ks. Stanisławie G. Milewskim — proboszczu parafii Najsłodszego Serca Pana Jezusa w Springfield, Illinois.

Śp. Paulina Milewska liczyła przy zgonie lat 91 i pół, a urodziła się w Milewie, woj. Białostockie. Mieszkała dawniej przez lata w domu pnr. 1751 W. Division ulica, w Chicago. Przyjechała ona do USA w 1900 roku. Państwo Milewscy pobłogosławieni zostali 12-tu dziećmi, z których ośmioro dotąd żyje. Zmarła była dawniej parafianką par. Św. Trójcy.

Zwłoki sprowadzone zostały w poniedziałek rano do kaplicy Malca, pnr. 834 N. Ashland Ave. Pogrzeb śp. Pauliny Milewskiej odbędzie się we wtorek, o godzinie 10-ej rano w kościele Św. Trójcy, na który stroskany syn ks. proboszcz Stanisław Milewski zaprasza rodzinę i znajomych.

Cześć Jej Pamięci! Niech odpoczywa w spokoju wiecznym.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja i ciocia nasza, ś. p.

Maria Bartus

(Z DOMU JANIGA)
(Żona ś. p. Pawła, ciocia ś. p. Franciszka Bartus)

Członkini Tow. św. Jadwigi, Grupa 138, Zw. Polek w Ameryce; Bractwa Różańca św. przy par. śś. Piotra i Pawła; Tow. M. Bożej z Gór Karmelu w Munster, Ind., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go października, 1974 roku, po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3756 S. Paulina ul., do kościoła śś. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria Janiga, siostra w Polsce; **Zofia, Józef (Estelle) Bartus, Albert Bartus, Jakub (ś. p. Helena) Bartus, Jan (Emilia) Dembinski** i **Antonina Bartus,** siostrzeńcy, siostrzenice z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Patka Funeral Home Telefon 523-0829

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Maria Smietana

(Z DOMU GARBACIK)
(Żona ś. p. Teodora, matka ś. p. Ludwika, ś.p. Norma Janas i ś. p. Józefa)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Drzewo I-sze, Róża 4; i Tow św. Teresy, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go października, 1974 roku, o godzinie 7:10 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735 W. Fullerton Ave. (narożnik Mango), do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania Glowinska, Jan (Dorota), Józefina (Stanisław) Mazur, Anna (Alojzy) Utaski, Czesław, Leon i **Adeline (Charles) Hennessey,** córki, synowie, zięciowie, i synowe; 29 wnucząt, 15 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek Telefon BE 7-6400

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, ś. p.

Anna Majka

(z domu Kośla)
(żona ś. p. Ignacego)

Członkini Tow. św. Jana Chrzciciela Nr. 426 ZPRK, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18 października, 1974 roku, o godzinie 10:10 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 S. Archer Ave., do kościoła św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (John) Cieniawski, w Posen, Ill., córka i zięć; **Edward (Julia)** i **Joseph (Wanda)** synowie i synowe; 10 wnucząt, 11 prawnucząt; **Jaga** i **Józef,** siostra i brat z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Szykowny Funeral Home. Telefon 735-7521.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, wuj i szwagier nasz, ś. p.

Stanisław Posłuszny

(SYN Ś. P. JANA I Ś. P. MARII)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go października, 1974 roku, o godzinie 1-ej w nocy, w starszym wieku. Zamieszkiwał w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go października, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, poczym zwłoki zostaną przewiezione do Polski.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (Stanisław) Zakrzewski, siostra i szwagier; **Janina (John) Jiombalvo** i **Maria Zakrzewska,** siostrzenice; **Józef, Anna Franciszek) Lewandowski, Władysław (Stanisława)** i **Franciszka (Marian) Krawiec,** siostry i bracia z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Tel. LA 3-7781. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, ś. p.

Siostra Maria Margaret Mary

ZE ZGROM. SIÓSTR NAJŚW. RODZINY Z NAZARETU (Z DOMU FRANCISZKA WILKOWSKA)

po długiej chorobie, zasnęła w Panu opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go października, 1974 roku, o godzinie 11:30 przed południem, przeżywszy lat 91, w zakonie 56 lat.

Obrządki liturgiczne odprawione zostaną dziś w poniedziałek, dnia 21-go października w Domu Nazarathville, 300 N. River Rd., Des Plaines, Ill., o godz. 4:30 po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go października o godz. 10-ej rano, z kaplicy Nazarethville, na cmentarz Wszystkich Świętych przy River Rd., Des Plaines, na parcelę zakonną.

Na ten smutny obrządek zapraszają:

Siostry ze Zgrom. Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu

Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka Funeral Home. Telefon 666-2673.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia naszą, ś. p.

Paulina Milewska

(żona ś. p. Bolesława)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych M. B. Szkaplerznej i Apostolstwa Modlitwy, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go października, 1974 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek od 6-ej wieczorem do 9-ej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22-go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave. do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leokadia, Władysława i **Dolores,** córki; **Edward, Jan, Kazimierz, Al** i **Ks. Stanisław G.,** synowie; **Jan Klein, Al Jazwiecki** i **Kazimierz Jawor,** zięciowie; **Angie, Joan, Lucille** i **June,** synowe; oraz wnuki, wnuczki i prawnuczęta, wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów datki na "Memorial Fund" kościoła Najsłodszego Serca P. Jezusa mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800.

19, 21

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, siostra i ciocia nasza, ś. p.

Ludwika Augustyn

(z domu Zelazo żona ś. p. Ignacego)

Członkini Tow. św. Izydora Grupa 406 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go października, 1974 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5088 South Archer Ave., do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan (Helena) i **Stanisław,** synowie i synowa; **John** i **Patrick,** wnuki, **Luis (Katarzyna) Zelazo,** brat i bratowa oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Zarzycki Manor Chapels. Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wuj nasz, ś. p.

Czesław J. Kosiek

(Mąż ś. p. Ireny [z domu Garski] i syn śp. Jana)

Członek Tow. Synowie Wolności Gr. 694 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go października, 1974 roku, o godzinie 11:45 przed północą, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go października, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul., naroż. Kildare, do kościoła św. Heleny, msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria (z domu **Sliwa**), matka; **Eugeniusz (Jeannette), Jean (Steve) Kolton, Florence Kosiek, Richard (Estelle), Virginia, Lillian (Paul) Wardzala, Mary (Jerry) Santori, Adeline (Donald) Godlewski, Theresa (Mark) Janushis, Bernice,** i **Helen (Ted) Dedic,** bracia, bratowe, siostry i szwagrowie; siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się L. A. Kolssak i Syn Telefon AL 2-3600

(21-22)

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ i WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIŻONA

75c

Jest to okazja - zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

UPI Telephoto

MIAMI.—Agenci FBI dokonali aresztowania Richarda Petera Johnsona (w środku) po jego powrocie z Kuby. Jak wiadomo, jest on oskarżony o dokonanie kradzieży samolotu, którym następnie wraz z dwoma wspólnikami udał się na Kubę. (UPI)

Wiktor Miklewski

Początek Klęski — Początek Zwycięstwa

Westerplatte zwykło się uważać za miejsce, w którym rozpoczęła się II wojna światowa i agresja na Polskę. O świcie 1 września zainaugurowały ją w Gdańsku salwy pancernika "Schleswig Holstein" do załogi Westerplatte, strzały do obrońców Poczty Polskiej i wtargnięcie hitlerowskich żołdaków do budynków Inspektoratu Ceł i Komisariatu RP, stanowiących własność państwa polskiego.

W rzeczywistości dla gdańskich Polaków wojna zaczęła się dużo wcześniej. Na wiele dni przed 1 września gdańska policja kryminalna (a już od kilku lat była ona ekspozyturą hitlerowskiej tajnej policji polityczne,j — znanej światu jako Gestapo) przeprowadzała bezprawne aresztowania gdańskich działaczy i urzędników polskich instytucji, przesłuchiwała ich w gmachu prezydium policji na ul. Okopowej, by przy pomocy bicia i tortur uzyskać informacje o planach i przygotowaniu Polski na wypadek wkroczenia armii hitlerowskiej do Gdańska.

Wbrew pyszałkowatym przechwałkom gdańscy hitlerowcy nie byli pewni swojej siły i lękali się Rzeczypospolitej, która w sprawach Gdańska wykazywała nieustępliwość i wolę obrony swoich pozycji. Tym lękiem można jedynie wytłumaczyć, dlaczego na kilka dni przed wybuchem wojny gdańskie więzienia przepełniali Polacy tak licznie, że już 1 września dla nowo aresztowanych musieli Niemcy utworzyć nowe, tymczasowe więzienia i prowizoryczne obozy — do czasu zanim obóz koncentracyjny w Stutthofie zaczął pełnić swoją ludobójczą funkcję.

Obawy gdańskich hitlerowców nie były bez podstaw. Niespodziankę sprawili napastnikom obrońcy polskiej poczty, zadziwili świat swoim męstwem żołnierze z Westerplatte, mimo że od pierwszych godzin wojny nie mogli liczyć na czyjąkolwiek pomoc.

Na pomoc nie mogli też liczyć gdańscy Polacy, którzy stali się igraszką w rękach gestapowskich funkcjonariuszy. Za kraty więzienia — na Schisstange, do sal szkoły Victoria na ul. Kładki, do pomieszczeń dawnego etapu emigracyjnego w Nowym Porcie, wśród drwin i obelżywych wyzwisk, które padały z ciżby szowinistycznych tłumów niemieckich — pędzono ulicami najlepszych gdańskich Polaków: działaczy organizacji politycznych, społecznych, sportowych i młodzieżowych, nauczycieli, księży, urzędników, rzemieślników, absolwentów szkół polskich, kupców i tych, którzy jedynie publicznym używaniem mowy polskiej czy wywieszeniem polskich flag dokumentowali historyczną przynależność Gdańska do Polski i jej odwieczne do niego prawa.

Pierwsze patrole hitlerowskiej policji zastukały do drzwi polskich mieszkań 1-go września o godz. 4:30 rano — o całe piętnaście minut wcześniej, nim na Westerplatte rozpoczęła się nierówna walka. Aresztowanych ustawiano na ulicy twarzami do ściany, z rękami wzniesionymi do góry i tak czekać musieli oni na doprowadzenie pozostałych ofiar z listy proskrypcyjnej. Trwało to w niektórych przypadkach po kilka godzin, tak że ludzie słabsi, chorzy i starsi padali zemdleni. Ściągali jednak na siebie tylko ciosy hitlerowskich butów i pałek.

Wszyscy trafili do szkoły Victoria, dokąd o godz. 6:30 popędzono drugą falę aresztowanych, o godz. 8:30— trzecią, a dwie godziny później czwartą i ostatnią tego dnia.

Aresztowania trwały kilka dni, — a przeprowadzali je Niemcy według list sporządzonych w referacie polskim na IV piętrze prezydium policji pod kierownictwem gestapowca Obersturmfuerhrera SS Antona Reiwera, specjalisty od spraw Polaków.

Aresztowano wszystkich wybitniejszych ludzi, jakich udało się gestapowcom uchwycić: posła do parlamentu gdańskiego, prezesa Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, niezłomnego działacza robotniczego — Antoniego Lendziona i jego trzech synów, — przewodniczącego Związku Zawodowego Kolejarzy — Wojciecha Jedwabskiego z dwoma synami, prezesa Gminy Polskiej — 76-letniego Romana Ogryczaka, przewodniczącego Polskiego Związku Gospodarczego — księgarza Alojzego Pilarczyka, członków starych rodzin gdańskich — kolejarzy Antoniego i Franciszka Bellingów, braci Gdańców, księży Komorowskiego, Góreckiego, Rogaczewskiego, Mazulewskiego i Wieckiego prezesa Związku Polaków — Młodzianowskiego, braci Jędrzejczyków, dziesiątki kolejarzy, pocztowców, inspektorów celnych i setki zwykłych, kochających ojczyznę Polaków.

Polowanie na gdańszczan z niesłabnącą zaciekłością prowadziły działające na całym Pomorzu gestapowskie ekipy "Einsatzkommando 16", które krwawo i bezwzględnie realizowały w polskich wsiach i miastach wytyczne himmlerowskiej "Akcji Tannenberg".

Celem tej akcji było wyniszczenie "osób figurujących na listach gończych, emigrantów z Rzeszy oraz tych osób spośród ludności miejscowej, które przeciwstawiają się środkom stosowanym przez niemieckie władze albo które w sposób oczywisty są do tego skłonne, lub ze względu na swoje stanowisko i osobiste cechy mogą siać niepokój".

W ciągu kilku kolejnych dni począwszy od 15 września 1939 r. kierowane przez gdańskie Gestapo oddziały policyjne wypędziły z domów na place i ulice Gdyni około 20 tysięcy mężczyzn, z których aresztowano około 2500 i wybrano 120 zakładników.

Wśród aresztowanych znalazło się kilkuset gdańskich Polaków, których nie udało się Niemcom aresztować w samym Gdańsku. Po przejściowym przetrzymaniu Polaków w obozie emigracyjnym na Grabówku i w koszarach w Redłowie — nocą przepędzili ich gestapowcy do hali na ul. Wałowej w Gdańsku, stamtąd zaś albo na egzekucję do Piaśnicy, albo do obozu w Nowym Porcie i Maćkach pod Gdańskiem, a następnie do Stutthofu i jego filii we wsi Graniczna nad Zalewem Wiślanym.

We wrześniu 1939 r. — za kraty więzień i druty obozów powędrowało około 7 tysięcy gdańskich Polaków, a tych, którzy schronili się na terytorium Polski centralnej, wyławiali Niemcy pracowicie do końca 1942 roku.

Ekipy "Einsatzkommando 16" działały na Pomorzu według ściśle sprecyzowanego planu, opracowanego przed wybuchem wojny w biurach gdańskiego Gestapo pod kierunkiem jego szefa, dyrektora kryminalnego Obersturmbannfuehrera SS dr Rudolfa Troegera. Gestapowskie ekipy katów szły w ślad za zajmującymi Pomorze oddziałami Wehrmachtu i zaraz po wkroczeniu we wszystkich miastach i wsiach Kociewia i Kaszub przeprowadzały masowe aresztowania polskich patriotów. W czasie przesłuchań poddawali ich oprawcy okrutnym torturom, by następnie wysłać do miejsc kaźni i masowej zagłady.

Październik i listopad 1939 roku były na północnym Pomorzu okresem krwawej rzezi polskich patriotów. W sposób zorganizowany wymordowali tu wtedy Niemcy kilkadziesiąt tysięcy osób — głównie w Piaśnicy pod Wejherowem i w Szpęgawsku pod Starogardem oraz w kilkudziesięciu innych miejscach, gdzie rozstrzeliwano grupy Polaków liczące po kilkadziesiąt osób.

Ta zakrojona na ogromną skalę akcja nie przyniosła jednak spodziewanych wyników, tak samo jak zawiodły rachuby hitlerowców na pozyskanie ludności kaszubskiej, której okupanci usiłowali wmówić, że nie ma ona rzekomo nic wspólnego z narodem polskim. Najlepiej o tych niepowodzeniach świadczą meldunki hitlerowskich żandarmów ze wsi pomorskich, sporządzane tuż po krwawych egzekucjach w Szpęgawsku i Piaśnicy.

Mówią one wyraźnie, — że ludność wsi kaszubskich, która sama przed I wojną światową chodziła do pruskich szkół, teraz używa demonstracyjnie języka polskiego, — nie posyła dzieci do niemieckich szkół i śpiewa polskie pieśni, nie bacząc na dokonywane z tego powodu aresztowania i zsyłki.

Meldunek sytuacyjny komendy powiatowej żandarmerii hitlerowskiej w Starogardzie z października 1939 r. mówi m. in.:

"Mimo zewnętrznego podporządkowania się ludności — nie trudno rozpoznać, że przy nadarzającej się sposobności da ona upust swojemu prawdziwemu charakterowi i nie cofnie się przed atakiem przemocy".

Jeszcze w styczniu 1940 r. — raporty żandarmów z Kaszub i Kociewia donosiły o wierze Polaków w odrodzenie państwa polskiego i zwycięstwie nad Niemcami. Wachtmeister Schirmer z Żarnowca raportował. że Paweł Kantowski powiedział do niemieckiego żołnierza: "Wojna jeszcze się nie skończyła, chociaż się skończyła" . . .

Raportów takich jest wiele i wszystkie świadczą o twardej podstawie pomorskiego ludu, który walkę z okupantem podjął natychmiast na niezwykle trudnym froncie podziemnym.

Znane są dzieje i działania masowej organizacji wojskowej "Gryf Pomorski", mniej znany natomiast jest udział gdańszczan w walce z hitleryzmem. Udział w ruchu oporu dwaj bracia Skwierawscy — współpracownicy polskiego wywiadu — przypłacili śmiercią. W gdańskim więzieniu zawisł na szubienicy kierownik polskiej grupy wywiadowczej w Gdańsku — Leon Strassburger.

Do Stutthofu trafił gdański sztab Polskiej Armii Powstania, której oddziały powstawały dzięki pomocy młodych gdańskich Polaków. W Gdańsku aresztowali Niemcy kierownika innej grupy wywiadowczej — Edgara Betlewskiego. Tu działała — rozszyfrowana potem rozbita przez Gestapo — grupa wywiadowcza "Wybrzeże", kierowana przez Gerarda Derengowskiego. Do obozów koncentracyjnych zesłano — całą rzeszę współpracowników grup wywiadowczych i organizacji podziemnych.

Niech tych kilka przykładów w rocznicę hitlerowskiej agresji przypomni udział gdańszczan w pomorskim ruchu oporu i raz jeszcze wykaże, że gdańszczanie — wierni synowie ziemi pomorskiej — nie tylko wraz z całym narodem cierpieli, ale i razem z nim walczyli aż do zwycięstwa.

POLKA.—W odbytych w Rzymie Lekkoatletycznych Mistrzowach Europy, bracia Leszek i Mirosław Wodzyńscy zdobyli złoty i brązowy medal w biegu na 110 metrów przez płotki.

Czy Wiecie, Że...

— Straszna epidemia cholery, jaka w roku 1832 nawiedziła Francję, pochłonęła w samym tylko Paryżu 18,042 osoby. — W związku z tym ówczesne władze zanotowały ciekawe spostrzeżenia, mianowicie, że ani wśród chorych, ani wśród ofiar nie było żadnego rzeźnika, żadnego piekarza, cieśli, kupca artykułów kolonialnych, ani też żadnego jubilera. Natomiast wielki procent ofiar stanowiły praczki, krawczynie i szewcy. Stwierdzono również, że epidemia cholery nigdy nie dała się we znaki w następujących departamentach: Cantal, Creuse, Dordogne, Hautes-Pyrenees, Gers, Landes oraz Lot.

— Kolory rzekomo posiadają moc leczniczą. Tak np. kolor czerwony pobudza siłę i odwagę; kolor niebieski ujarzmia gorączkę; żółty podnieca umysł; zielony działa przeciwko nostalgii; zaś fiołkowy sprzyja do medytacji.

— 600 papierosów rocznie wypala przeciętnie każdy mężczyzna w Niemczech zachodnich. Jednakowoż jeszcze więcej wypala Austriak, bo około 1,000 papierosów rocznie. W Niemczech zachodnich naliczono przeszło 160 różnych rodzajów papierosów, fabrykowanych przez 52 firmy niemieckie.

Banda Cyganek

Philippi, W. Va. (UPI) — Policja czyni poszukiwania za bandą wędrujących cyganek, które wywołując zamieszanie w sklepach i stacjach benzynowych w małych miasteczkach, okradają ich właścicieli. Banda cyganek weszła do sklepu Betty Smith i zarzuciła ją pytaniami w obcym języku, wywołując przy tym wielkie zamieszanie. Po odejściu cyganek, Smith przekonała się, że zabrano jej z kasy $200. Podobne wypadki zanotowano w południowej części stanu Kentucky, południowowschodniej części stanu Ohio i w stanie West Virginia. Cyganki jeżdżą w trzech samochodach, zatrzymując się w różnych miasteczkach. W jednym miasteczku okradły starszego właściciela sklepu spożywczego z sumy $800.

Chaos Pocztowy w Londynie

Londyn. (DP) — Dostawa listów krajowych adresowanych do centrum Londynu trwa do 2 tygodni. Zwłoka ta powoduje straty dla firm handlowych. Hotele tracą klientów, ponieważ nie dostają na czas potwierdzenia zamówień pokoi. Pilne dokumenty i papiery wartościowe nie przychodzą w terminie do banków i firm handlowych i utrudniają lub uniemożliwiają załatwienie bieżących interesów.

Rzecznik Urzędu Poczt powiedział: "Nam brakuje nadal 30 procent personelu do pełnego stanu, co pogarsza jeszcze obecny sezon urlopowy dla pozostałych pracowników".

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR SATURDAY-SUNDAY EDITION IS THURSDAY 4 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO (SOBOTA-NIEDZIELA) WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ DO CZWARTKU DO 4-EJ PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Praca ★ Praca

WYTWÓRNIA OBUWIA MA NATYCHMIAST PRACE
• Przy MONTAŻU
• Dla MASZYNISTÓW
Liczne Świadczenia Firmowe, Dogodna Lokacja
Zgłoszenia:— Ms Trojanowski, pomiędzy 1-ą i 4-ą po poł.
RIDDELL, INC.
1151 W. ROSCOE ST. CHICAGO
(Wejście do Biura Pracy od Racine Ave.)
929-4200
An Equal Opportunity Employer

• B. MECHANICS
• ADULT PORTERS
Also need women for night clean-up, 12 P.M. to 8 A.M. Apply in person.
ARENA BOWL
4700 W. 103rd Oaklawn

POTRZEBNA
Para Małżeńska
DO SPRZĄTANIA
5 NOCY W TYGODNIU
Dzwonić między 9—11 rano
366-2139

PRACA DLA MAŁŻEŃSTWA
w Nursing Home, na północy
Żona do gotowania, oraz mąż jako gospodarz. Mieszkanie, utrzymanie plus pensja. Dobre świadczenia. Trochę angielskiego.
338-8778
Pytać o p. RICHARDSON

RESTAURANT
To rent check room
Individual to operate same
Also Need Kitchen Help
GRECIAN GARDEN
400 S. Halsted
263-9006

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA towarzyszka do starszej pani w Brighton Park, musi zamieszkać. Sobota i niedziela wolne. Mieszkanie, utrzymanie i zapłata. Dzwonić 847-3646.

HOUSEKEEPER
To Live In — Lovely Home
Own Room, Bath, Television
Speak some English. 2 small children. 2 DAYS A WEEK OFF. GOOD SALARY. References. — (Highland Park).
CALL 433-5522

LIVE-IN HOUSEKEEPER
5 day week. Some child care. Two 5-year old boys. Own room, bath, T.V. Top pay and good home for right person. Recent references, some English necessary. Nothern suburbs.
945-1476

LIVE IN HOUSEKEEPER
5 days per week. Good home in Glencoe. Own room. Recent references. Good pay for right person. Some English necessary
835-4283

DEPENDABLE HOUSEKEEPER
For working woman. 5 day week, noon to 7 P.M. Steady. North Lake Shore Drive area. References. Some English necessary. Good pay for right person.
ST 2-2343 days. Evening and week ends 929-7921

LIVE IN COMPANION
We prefer L.P.N. or nursing experience, to care for lady patient with stroke, in wheelchair. Own room, TV. meals and salary. Contact
LINDA ANDERSON 321-1232
References required.

RELIABLE WOMEN WANTED
One day per week, steady, general house work. Good pay. Excellent transportation. References. Some Eglish necessary. Call Sunday.
539-7142

DEPENDABLE — LIVE IN
Housekeeper — childcare, 3 children in school, own room, bath and T.V. Top salary and home for right person, references, some English necessary.
295-2933

LIVE IN NANNY
Light housework. Some cooking, two small children, near North Chicago apt. Own room, bath, T.V. Salary open. Recent references, good home for right person.
332-0583 Mon. thru Friday 9 A.M. to 5 P.M.

★ Milwaukee Wisconsin

★ Praca Męska

FOUNDRY
CUPOLA TENDER
MUST BE EXPERIENCED
DAY SHIFT
VILTER MFG. CORP.
2217 S. 1st St.,
Milwaukee, Wis.

MACHINE OPERATORS
Experienced; also openings for TRAINEES
Day Shift Apply in person
NATIONAL MFG. CO.,
166 N. 121st St.
Milwaukee, Wis.

★ Praca

MEN—WOMEN: 18-35
Learn a construction trade skill: part time work.
Minimum $3.00 per hour
Call today 463-5820 (Milwaukee)
(414) 632-1697 (Racine)
961st Engineer Battalion (Construction)

★ Domy

HAVE BUYERS-SOUTH SIDE MILWAUKEE
Duplex; near Catholic School
Will list for short time or will make you cash offer
HARRY PACK REALTY
(414) 351-1568

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

PAN MAN
FOR CANDY PLANT
WILL TRAIN
Benefits—Holidays
Company Insurance
Must Speak Some English
CARA-COA
1335 W. ALTGELD
528-9595

AUTO BODY + FENDER MAN
To work on trucks. $6.71 hr. No percentage. Apply in person. Dust Motor Service, 129th-Dickey Rd., East Chicago, Ind.

• ENGINE LATHE Hand
Must have at least 4 years experience.
• OWN TOOL BOX
Work from Prints
APPLY IN PERSON
HOPKINS MACHINE CORP.
4243 W. Diversey Avenue

• AUTO MECHANIC
FOREIGN CAR AGENCY
Must be experienced
Top Pay — Benefits
MUST SPEAK ENGLISH
Call: Mr. Rooth
561-7583

Maintenance Mechanic
Must have Maintenance experience, able to weld, preferably with some machine experience. Going rate, $5.58¾ per hr. Generous fringe benefits. Opening involves shift work, 2 weeks each 8 to 4—4 to 12—12 to 8 P.M.
Call 204—222-4252
GRIFFIN STEEL FOUNDRIES
2500 Day St.
Winnipeg, Manitoba, Canada

MACHINIST
Exp. on drills, vertical and horizontal boring mills and lathe. Good wages and benefits. Call FR 6-1200 for appointment.
BURTON AUTO SPRING
2441 W. 48th St.

SHOP MEN
EXPERIENCED only for structural steel and/or ornamental fabrication. Complete benefits. Apply:
AUBURN IRON WORKS
6640 W. 99th Place 422-7330
Chicago Ridge

MAINTENANCE MECHANIC
Mature man with good mechanical and electrical trouble shooting experience in food plant. 2nd shift opening. Good salary and fringe benefits. Experienced only.
See or call
Mr. Latham
Evans Food Products
4118 S. Halsted 254-7400
56-30

EXPERIENCED AUTO MECHANIC
General Service Station Work
Excellent Opportunity
Paid Vacation
Must have referrences
WARDS ENTERPRISE, INC.
7860 South Western
476-6377

★ RUMMAGE SALE

OLBRZYMIA RUMMAGE SALE
W B.J.B.E. Sisterhood, 901 Milwaukee w Glenview, Illinois, 21-22-23 października od 9 rano-4 po południu. Po informacje
729-7575

FALL RUMMAGE SALE
Ladies' Aid Society of Grace English Lutheran Church
2725 N. LARAMIE AVE.
WEDNESDAY, OCTOBER 23
FROM 9 AM — 6 PM

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego woinym głosem.

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech.—Posiadamy Workmen's Compensation Gen. Liabilities Insurance.
General Contracting Co
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ Praca Żeńska

MAIDS
EXPERIENCED NEEDED AT ONCE
EXCELLENT STARTING SALARY
"Just a Great Place To Work"
(Must Have Own Transportation)
Apply In Person Only
SEE HOUSEKEEPER
Howard Johnson's
920 E. N. W. Highway
Palatine, Ill.

Potrzeba Kucharki
NA PLEBANIĘ
Dobre Warunki Pracy
Może być z mieszkaniem
Tel. MO 6-4381
Możecie się rozmówić po polsku

EXPERIENCED WAITRESS
Good fast order restaurant. Excellent salary and tips. Steady everyday customers, Excellent Loop location, across from Telephone Co. 5 days a week, 10 am to 2 pm. No Saturdays or Sundays
Apply in person
TIP TOP RESTAURANT
29 N. Franklin
(corner Franklin and Washington)

★ Skład Żelastwa

NORTH AVE. IRON & METAL
KUPUJEMY
Miedź, mosiądz, ołów, baterie, chłodnice, startery i generatory oraz izolowany drut z miedzi.
278-4370
1917 W. NORTH AVE.

★ Domy

3 BEDROOM brick & garage. Northwest. Price in 20's. — 637-1533.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE—automatyczne ogrzewanie gazowe — wykładana łazienka HU 6-1455 lub 772-1767.

5900 NORTH
Modern 6 room apt. near L. 1st floor, furnished or unfurnished. Newly decorated, stove & refrigerator, tile bath, cabinet kitchen panelled, free gas, two or 3 adults. Security deposit.
878-7746
Evenings & Week-ends

4 POKOJE, 2 sypialnie, kryta weranda, piec do ogrzewania Dorosłym, bez zwierząt. Refencje. Blisko sklepów Lincoln i Belmont. 2-gie piętro. 1821 Barry.

5 ROOM APT.
Sunny & light 1st floor; heated, Stove & Refrigerator; Adults, no Pets. Excellent Transportation near Shopping Center Vicinity Evanston—HowardWestern.
328-2479

4 POKOJE, 2 sypialnie. 3121 W. Augusta. 722-0337.

★ ROZMAITE

ODDAM darmo okna zimowe. 64"x25" — PE 6-8924.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE CZARNO-BIAŁE
Naprawia Inż. Paprocki
Gwarancja
Tel. 235-0420

Koszty Gazu Naturalnego Będą 2 Razy Wyższe w 1980 Roku

Przedstawiciel kompanii gazu naturalnego oświadczył w czwartek, iż koszty gazu na użytek 6-pokojowego domu w Chicago będą w roku 1980 dwukrotnie wyższe, niż są obecnie.

W obecnym czasie, powiedział Robert W. Lindgren, wiceprzewodniczący źródeł energii z Natural Gas Pipeline Co of America, właściciele domów mogą obliczyć potrzebne zaopatrzenie w gaz naturalny na użytek domowy to jest na ogrzewanie, do gotowania i pieczenia i na wodę gorącą, co najmniej na najbliższą przyszłość.

Lindgren, przemawiając do członków Stow. inżynierów zatrudnionych w kopalnictwie i metalurgii, na zebraniu i przyjęciu, jakie odbyło się w gmachu Prudential w Chicago, przedstawił projekty na przyszłość swej kompanii, która dostarcza 75 procent gazu naturalnego dla metropolii chicagoskiej. Firma jego sprzedaje gaz naturalny kompaniom dystrybucyjnym, które znowu sprzedają ten gaz firmom przemysłowym i konsumentom, głównie zamieszkałym na terenie metropolii.

Obecnie wydatki na gaz naturalny wynoszą dla właścicieli domów w rej. Chicago przeciętnie $246 rocznie, na ogrzanie 6-pokojowego domu, na ogrzewanie wody w piecu na gaz, na użytek do gotowania i pieczenia.

W roku 1980-ym, powiedział Lindgren, koszty te będą dwukrotnie wyższe i przypuszczalnie będą wzrastać stale w latach 1980-ych. Aż do roku 1980 będziemy polegać na konwencjonalnych źródłach zaopatrzenia w Stanach Zjednoczonych, a więc z rezerwuarów gazu w Teksas, Louisiana i Oklahoma. Jednakże źródła gazu naturalnego nie są niewyczerpalne.

Lindgren wyraził nadzieję, iż dostawa gazu z projektu na Alasce będzie gotowa dla konsumentów na rok 1980. W projekcie tym są zaangażowane niektóre z 24 kompanii gazowych i naftowych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, dla sprowadzania zapasów gazu rurami podziemnymi z Prudhoe Bay, ze źródeł na stoku północnym Alaski do granic Kanady i Stanów Zjednoczonych w Montana.

Lindgren przytoczył niektóre z przyczyn dla których przewiduje on wzrost dwukrotny kosztów gazu w 1980 roku. Wśród nich wymienił wzrosty kosztów wydobycia gazu, . konieczność drążenia głębiej tak na lądzie, jak i wzdłuż brzegów, nadto podnoszące się wydatki na budowę urządzeń do drążenia i pomp.

Lindgren podkreśli, iż znajdują się bardzo liczne tereny ze złożami naturalnego gazu tak na samej Alasce, jak i wzdłuż Oceanu Spokojnego, przypuszczalnie wzdłuż całego wybrzeża Oceanu Atlantyckiego i w głębokich wodach Zatoki Meksykańskiej.

MOSKWA — Z pobytu Sekretarza Skarbu U.S. Williama Simona w Moskwie. Narady handlowe na Kremlu. Pierwszy z lewej, sowiecki minister handlu zagranicznego, N. S. Patoliczew. (UPI)

Ponowna Eksplozja Dziś Rano w Rejonie Chestnut i La Salle

Dziś, w poniedziałek rano nastąpiła druga z kolei w okresie 24 godzin eksplozja bomby czasowej w pobliżu Harem Leisure Spa., przy Chestnut i La Salle ulicach.

Poprzednia bomba eksplodowała w pobliżu domu przewodniczącego rady powiatowej George'a Dunne. Dom ten znajduje się cztery bloki od miejsca drugiej eksplozji.

Drugi wybuch utworzył duży na dwie stopy otwór w ścianie 3 piętrowego budynku pnr. 839 N. La Salle, gdzie mieści się gabinet na masaże. Obecna bomba również spowodowała duży otwór w ścianie domu Harem oraz głęboką na 1 stopę jamę na chodniku, nadto wybicie szyb w domach okolicznych.

Wybuch nastąpił 20 minut po 12-ej godzinie w nocy, budząc przeszło 1,300 studentów w Moody Bible Institute, pnr. 820 N. La Salle. Był to trzeci z kolei wybuch w pobliżu pomieszczeń, w których istniały występy nagich kobiet.

Przy ostatnim wybuchu ranny został lekko jeden ze studentów instytutu Moody Bible, kawałkiem szyby, — słaleczeń doznała również inna osoba stojąca na chodniku.

Policja oświadczyła, iż zakład z masażystkami zamyka się o północy, czyli na kilka minut, kiedy nastąpiła eksplozja. Jeden z uczniów Instytutu Moddy Bible powiedział, iż eksplozja spowodowała silny wstrząs jak przy eksplozji sonicznej.

Grupa kobiet śpiących w budynku Osborne Hall z instytutu Moody zostały przetransportowane do innych budynków w rejonie. W zeszłym miesiącu nastąpiła eksplozja obok zakładu Tiffany Nude Manicure and Body Painting pnr. 2512 N. Lincoln ave., i w Roman House Nude Manicure Parlor, przy Milwaukee ave., o 1 milę na północ od Deerfield Rd., w pobliżu Wheeling.

Policja wdrożyła dziś, w poniedziałek śledztwo, chcąc zbadać, czy bomba czasowa, która eksplodowała w mieszkaniu Dunne'a nie była podłożona przez jakiegoś osobnika, który miał pretensje do przewodniczącego rady powiatowej Dunne'a. Wybuch ten zburzył część ściany tylnej w domu Dunne'a i spowodował wybicie szyb w oknach i w tym domu i w kilku okolicznych. Drzwi aluminiowe w domu zostały od wybuchu całe pogięte, a drzwi drewniane wiodące do wnętrza zostały uszkodzone.

Wysokie ogrodzenie z desek koło domu Dunne'a zostało rozerwane w kawałki a w chodniku koło domu wyrwana została jama. Dunne mieszka na 2-gim piętrze budynku, który mieści biura programu Urban Affairs Uniw. Loyola i Instytut życia miejskiego na parterze, a na 3-cim piętrze mieści się Continental Engraving Co.

Stevenson Zaleca Ustąpienie Butza

Senator Adlai Stevenson (D-Ill.) powiedział w piątek, na konferencji prasowej w Chicago, w gmachu Dirksena, że Sekretarz Dept. Rolnictwa, Earl Butz powinien zostać usunięty ze swego stanowiska "aby położyć kres chaotycznej polityce rolniczej U. S.".

Stevenson ubiega się o ponowną 6-letnią kadencję w wyborach listopadowych.

Mayor Daley o Ograniczeniu Uprawnień Aldermanów

Mayor Daley wysunął w piątek sugestię, na konferencji prasowej, odebrania aldermanom prawa zmian strefowych. Mayor powiedział, że procedura zmian strefowych może być całkowicie zreorganizowana.

Daley przypomniał, że w początkach jego 20-letniej administracji aldermani zostali pozbawieni przysługującego im poprzednio prawa udzielania zgody na tablice reklamowe przy drogach. "Może teraz powinniśmy wydać takie zarządzenie w sprawie zmian strefowych". Zapytany czy popiera takie posunięcie, Daley powiedział że sprawę trzeba rozważyć.

Według obecnej procedury podanie o zmiany strefowe — może być złożone w Radzie Miejskiej przez każdego obywatela za pośrednictwem aldermana, bezpłatnie, a na ręce klerka za opłatą $100.

Po otrzymaniu takiego podania 13-osobowa Komisja Rady Miejskiej do Spraw Budownictwa i Zmian Strefowych, (włącznie z aldermanem Wigodą, 49 warda, skazanym 10 października za nieujawnie w zeznaniu podatkowym $50,000 otrzymanych za zmiany strefowe), wyznacza przesłuchania, otrzymuje zalecenia Departamentu Rozwoju i Planowania Miast i przekazuje swoje zalecenia Radzie Miejskiej w pełnym składzie.

Tradycyjnie, każdy alderman, demokrata, ma prawo weta, jeżeli nie zgadza się z propozycją zmian — w swej wardzie.

Propozycja reformy całej procedury została złożona przed kilku miesiącami w Komitecie przez ald. W. Singera (43 warda) i Dicka Simpsona (44). Obaj zalecali utworzenie specjalnej rady obywatelskiej do zmian strefowych w każdej wardzie.

Rady takie mianowałby mayor, na podstawie listy kandydatów, złożonej przez aldermanów. Do obalenia decyzji rady trzeba byłoby 2/3 głosów Rady Miejskiej. Propozycja obu aldermanów nie została dotychczas rozpatrzona.

Na pytanie reporterów, — jakie stanowisko zajmuje mayor w sprawie ujawniania — przez wybranych urzędników miejskich swych dochodów, majątku i otrzymanych prezentów, Daley odpowiedział, że kwestia ta będzie rozważana przez Radę.

Mayor złagodził także swe stanowisko w sprawie propozycji referendum 5 listopada, które ma na celu ograniczenie prawa weta gubernatora stanu. 16 września Daley wypowiedział się za ograniczeniem, obecnie jednak, na konferencji prasowej powiedział, że chwilowo przywódcy demokratów nie powzięli żadnej decyzji.

Zapytany czy będzie kandydował ponownie na urząd Mayora, Daley powiedział, że odbył konferencję z rodziną i wszyscy zgodnie oświadczyli, że sam powinien decydować.

Wielki Pożar Uszkodził Zakład Darling & Co., Koło Stock Yards

Gwałtowny pożar wybuchł w niedzielę w zakładach Darling and Co., w pobliżu Stock Yards, w Chicago. Jedna osoba poniosła śmierć, a siedem innych osób zostało rannych lub poparzonych.

W czasie pożaru słychać było kilka eksplozji. Do akcji gaszenia straż użyła 20 procent całego swego sprzętu i personelu. Użyto również specjalnego działa wodnego zwanego "Big Mo". Ogień podsycany był bowiem ulatniającym się gazem naturalnym z popękanych rur. W pobliżu zakładów stał wagon kolejowy zawierający przypuszczalnie materiały wybuchowe.

Śmierć poniósł 40-letni Thomas Jenkins z pnr. 8045 S. Bishop ul., jeden z pracowników w zakładzie kleju Darling and Co. Dwaj inni pracownicy, 56-letni Emanuel Eady, z pnr. 7626 S. Carpenter ul. oraz 58-letni Clarence Beckles z 4635 S. Wabash ave., zostali ciężko ranni w czasie eksplozji rur z amoniakiem.

Obaj ranni skierowani zostali do szpitala Tabernacle. W niespełna kilka minut później Beckles przetransportowany został helikopterem do szpitala Edgewater, gdzie stan rannego uznano za ciężki z poparzeniami na ponad 50 procentach powierzchni skóry.

Eady doznał złamania nogi i jest w zadowalającym stanie Jeden z policjantów, a mianowicie 40-letni Joseph Kirk, został odwieziony do szpitala Mercy, na skutek częściowego zatrucia się dymem. Do szpitala Mercy przewieziono również na częściowe zatrucie dymem drugiego policjanta, 29-letniego Louisa Dyckmana, którego po opatrzeniu zwolniono do domu.

W czasie akcji gaszenia zostało kontuzjowanych trzech następnych policjantów, jak Robert Simonsis, lat 49, Patrick Stanton, lat 32, którzy zostali w szpitalu Marcy opatrzeni i potem zwolnieni, nadto marszałek 4-ej dywizji straży James Conte doznał poparzeń policzków.

Dziś rano część strażaków wciąż znajdowała się w rejonie pożaru, tłumiąc ognie i pilnując, by się pożar nie rozszerzył.

Zderzenie Ciężarówki z Pociągiem Turbinowym

Kierowca Zabity, Dwaj Członkowie Załogi Ranni

Nowy pośpieszny pociąg Amtraku "Turboliner" zderzył się na skrzyżowaniu w Pontiac, Ill., z ciężarówką. — Kierowca ciężarówki poniósł śmierć na miejscu, — dwóch członków załogi pociągu doznało obrażeń.

Stanowa policja stwierdziła tożsamość kierowcy, 67-letniego Jamesa H. Short z Pontiac. Pociąg przeciął ciężarówkę w pół i popchnął frontową część z taką siłą, że zatrzymała się dopiero w odległości jednej mili. W wypadku, który miał miejsce o 9.45 rano, obrażeń doznali James Wiggs, członek straży pożarnej i Harold Mc Crow, konduktor, obaj z Bloomington, Ill.

Motorniczy pociągu, Daniel Collins, uniknął obrażeń, ale w rozmowie telefonicznej z reporterem Chicago Tribune potwierdził obawy wszystkich członków załogi turbinowego pociągu przed niebezpieczeństwem, które im grozi. 60-letni Collins mówi, iż ze względu na to, że pociąg turbinowy jest znacznie mniejszy od zwykłego a szybkość jest większa, załoga nie czuje się bezpieczna w swej kabinie. W czasie gdy wydarzył się tragiczny wypadek, szybkość pociągu wynosiła 79 mil na godzinę, maksymalnie dozwoloną na trasie Chicago — St. Louis.

Pomimo opinii Collinsa, — przedstawiciel Amtraku w Washingtonie powiedział, że Federalna Administracja Kolei Żelaznej przeprowadzała dokładne badanie bezpieczeństwa pociągów turbinowych przed uruchomieniem ich w ubiegłym roku. Brian Duff, przedstawiciel Amtraku mówi, że nie objętość kabiny, w której siedzi załoga, ale skrzyżowania są największym problemem. Każde skrzyżowanie powinno być odpowiednio zabezpieczone, aby zapobiec tragicznym wypadkom, jak ten, w którym zginął kierowca ciężarówki.

Dwaj Bracia Zamordowani w Napadzie Na Skład Futer

Dwaj bracia, właściciele składu futer w południowej części miasta pnr. 7127 South Halsted, zostali zamordowani ub. piątku podczas napadu rabunkowego. Lewis Schuman, lat 64 i jego brat Max, 62, stoczyli walkę z bandytami. Obaj zginęli trafieni śmiertelnymi strzałami. Trzeci brat, 68-letni Abraham cudem tylko uniknął śmierci, uciekając przez zaułek i sąsiednie przejście.

Według relacji policji, jeden z bandytów przyszedł trzymając na ręku płaszcz do czyszczenia (bracia prowadzili także chemiczny zakład czyszczenia futer i ubrań). Sklep był już zamknięty, ale Schuman widząc "klienta" otworzył. Za pierwszym weszli dwaj inni, udając się wprost do kasy, z której zabrali $200. Gdy Max walczył z jednym bandytą, drugi postrzelił Lewisa w pierś, później odwrócił się i oddał strzał do Maxa, trafiając go w szyję.

Abraham Schuman wchodził do sklepu bocznym wejściem, gdy usłyszał strzały, a widząc padających na ziemię braci rzucił się do ucieczki, ścigany przez bandytów. Abraham zeznał, że bandyci oddali siedem strzałów ścigając go do ul. Halsted, skąd uciekli. Schuman dobrnął do pierwszego telefonu i powiadomił policję.

Bracia, wszyscy kawalerowie, mieszkali razem w mieszkaniu nad sklepem, który otrzymali w spadku po swoim ojcu, Morrisie Shuman.

"Wszyscy urodziliśmy się w tej dzielnicy, mówi Abraham, w domu sąsiadującym ze sklepem i dotąd nie mieliśmy żadnych kłopotów, napadów, ani nieporozumień z sąsiadami.

Lewisa i Maxa przewieziono do szpitala St. Bernarda, gdzie lekarze stwierdzili zgon pierwszego, a Max zmarł w kilka minut po przybyciu do szpitala.

12 Aresztowanych Za Nielegalny Hazard

Policja aresztowała 12 osób w nielegalnym klubie hazardowym, Cecilia Social and Athletic Club, 5950 W. Division. Policja wyłamała drzwi kiedy odmówiono ich otwarcia mimo nakazu rewizji posiadanego przez funkcjonariuszy. Wśród aresztowanych był 32-letni syn Josepha Ambile, John. Starszy Ambile jest jednym z szefów syndykatu kryminalnego w rejonie chicagoskiej metropolii.

Policja Skonfiskowała Heroinę Wartości $20 Milionów

W niedzielę chicagoska policja skonfiskowała 20 funtów marihuany, przeszmuglowanej do Stanów Zjednoczonych z Meksyku. Narkotyk, którego wartość rynkową oszacowano na $20 milionów, był ukryty w baku auta zaparkowanego w garażu pnr. 3411 W. 24th Street. Czterech osobników zostało aresztowanych.

Dwóch z nich, twierdzi policja, należało najwyraźniej do grupy szefów, kierujących nielegalnym handlem i przemytem kontrabandy. Aaron Reyes, lat 66, zam. pnr. 2347 W. Ohio St., znany pod pseudonimem "Generał", był swego czasu wysokim oficerem w armii meksykańskiej. Drugi aresztowany, Conception Castillo, lat 32 i zam. pnr. 2136 W. Grand Ave., był odpowiedzialny za kierowanie lokalnymi operacjami handlu heroiną w rejonie Chicago.

Policja otrzymała informacje odnośnie istniejące szajki handlarzy od tajnego informatora, który był jednym z 20 pomniejszych, detalicznych dostawców heroiny swoim stałym i przypadkowym klientom. Śledztwo rozpoczęto 4 miesiące temu.

W niedzielę, nieoznakowany samochód policyjny udał się za autem Reyesa i Castillo od domu pnr. 2347 W. Ohio St., gdzie wcześniej skonfiskowano laboratoryjne urządzenia do oczyszczania heroiny, 3 rewolwery, automatyczną strzelbę, tysiąc sztuk amunicji 5 uncji heroiny.

Aresztowany został również w niedzielę syn Reyesa, Arturo, lat 30, który prowadził księgowość finansową dla handlarzy. Arturo dobrowolnie oddał dokumentację w ręce policji.

W ostatniej fazie śledztwa szereg funkcjonariuszy policji w przebraniach przebywało dzień i noc w rejonie Ohio Street, niedaleko Wolcott Ave.

Plan Budowy 176 Mieszkań CHA Na Terenie Całego Miasta

Chicagoskie władze mieszkaniowe ułożyły plan budowy 176 mieszkań rządowych na 49 parcelach w różnych punktach miasta, w oparciu o zarządzenie sądu federalnego na desegregację dzielnie z 1969 roku.

Senator stanowy Edward T. Scholl (R-16 dystr.), który dowiedział się o projekcie CHA z listu od komisji Planowania półn.-wschodniej części stanu Illinois oświadczył, iż był zaskoczony iż w jego półn. zachodnim okręgu ma być zbudowanych aż 18 mieszkań. Senator Scholl powiedział dalej, iż czuje się dotknięty ostatnimi próbami CHA dla narzucenia siłą tych mieszkań, ludności na półn. zach. stronie miasta.

List ten został wysłany przez komisję planowania, ponieważ CHA wniosło aplikację o pomoc federalną na wspomniany projekt.

Senator zamierza urządzić publiczne przesłuchy w następnych 10 dniach, celem uzyskania opinii swych wyborców na jednostki, które mają powstać pnr. 3501-09 N. Harlem, 5720-24 W. Montrose, 6017 W. Gunnison i 3255-57 N. Central, w jego okręgu.

Ludność mego okręgu, mówił Scholl, jest w 95 procentach przeciwna mieszkaniom rządowym w naszej dzielnicy. Długotrwałe sprawy sądowe, opór ze strony mieszkańców oraz debaty i spory między federalnymi przedstawicielami a miejskimi, w sprawie budowy mieszkań rządowych, wstrzymały konstrukcję ich na szereg lat po ukazaniu się nakazu sądowego w 1969 roku, na ich budowę w dzielnicach o dużej przewadze białych.

Komisarze CHA uchwalili w czwartek nabycie nowych 39 parcel, pod mieszkania rządowe. Przewodniczący CHA, Charles R. Swibel jednak odmówił udzielenia informacji, czy są to te same parcele, o których powiadomiony został sen. Scholl, w liście.

W wykazie tym znajdują się na płn. stronie miasta parcele pnr. 3501-09 N. Harlem, 8 jednostek; 4617-21 N. Milwaukee, 6 jednostek; 5612-22 N. Pułaski 8 jednostek; 5720-24 W. Montrose Ave., 4 jednostki; 6017 W. Gunnison, 2 jednostki; 5225-57 N. Central 4 jednostki. Reszta parcel znajduje się na południowej i zachodniej stronie miasta.

BOSTON — Przy jasno oświetlonych reflektorach i pod silną eskortą policji na motocyklach, odbywa się w Bostonie przewożenie dzieci do szkół położonych w odległych dzielnicach miasta. (UPI)

Sprawna Akcja Naszych Strażaków

Dzięki sprawnej akcji chicagoskiej straży pożarnej być może uratowano życie niejakiemu Clarence Beckles, lat 58, który doznał poparzeń drugiego i trzeciego stopnia wskutek pożaru w zakładzie pracy, Darling Co. Beckles w ciągu 20 minut został ocalony od pożaru i przewieziony do Tabernacle Hospital, 5421 S. Morgan Street. W ciągu dalszych 5 minut wezwano helikopter z Meigs Field, którym następnie przetransportowano rannego do Edgewater Hospital, 5600 N. Ashland, który jest wyposażony w specjalny dział do leczenia ofiar poparzeń. Stan pacjenta jest ciężki, orzekli lekarze, aczkolwiek nie krytyczny.

Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim. co dzieje się w świecie.

GUILDFORD, W. Brytania.—W Anglii zanotowano kolejną, tajemniczą, groźną eksplozję, w wyniku której 5 osób poniosło śmierć a 60 jest rannych. (UPI)